Nr. 128. Sobota, 11 Czerwca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata na zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Generalny Delegat Rządu na Małopolskę przeniósł asystenta służby budownictwa państwowego Jana Kiszakiewicza z Stanisławowa do Tarnowa.

L. 688990/VIII ex 1921.
1443

EDYKT.

Rada Ministrów uchwałą z dnia 9 maja 1921 r. uznała projektowaną przez dyrekcję kolei państwowych we Lwowie budowę bocznicy normalno-torowej od stacji Persenkówka, linji Lwów—Stanisławów do cegielni parowej „Trąby" w Pasiekach Halickich pod Lwowem za uprzywilejowaną w myśl obowiązujących dotychczas w Małopolsce austr. rozp. ces. z dnia 16 października 1914 r. Dz. u. p. nr. 284 i b. austr. min. kolei żelaznej z dnia 28 lutego 1915 r. Dz. u. p. nr. 54.

W związku z tem Ministerstwo kolei żelaznych w Warszawie reskryptem z dnia 25 maja 1921, L. dz. B. 1013/21 zatwierdziło zasadniczo przedłożone przez lwowską dyrekcję kolei państwowej, projekt szczegółowy wspomnianej bocznicy od km. 0.1 do 2.4.

Zarazem Ministerstwo zarządziło na podstawie § 5 rozporządzenia b. austr. min kolei żelaznej z dnia 28 lutego 1915, Dz. u. nr. 54, że w sprawie ustalenia odszkodowania za wywłaszczone grunta i prawa obowiązywać ma w wypadku niniejszym w miejsce § 4 wspomnianego rozporządzenia zwyczajne postępowanie według postanowień ustawy o wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych (ustawa z dnia 18 lutego 1878 r., Dz. u. p. nr. 30).

Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że zarządzona w wspomnianem wyżej reskryptem Ministerstwa kolei żelaznych z 25 maja 1921, L. Dz. B. 1013 polityczna Komisja obchodowa wraz z rozprawą o wywłaszczenie, oraz z dochodzeniem w sprawie ogniochronnych urządzeń co do projektu zamierzonej budowy wspomnianej bocznicy kolejowej, odbędzie się na miejscu w dniu 21 czerwca 1921, pod kierownictwem starosty z charakterem radcy Namiestnictwa Michała Wierzchowskiego i rozpocznie o godzinie 9 rano.

Miejsce zboru komisji na stacji Persenkówka, szlaku kolei Lwów—Stanisławów.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisów § 14 ust. z dnia 18 lutego 1872 r. Dz. u. p. nr. 30 i 3 ustęp 2 rozp. b. austr. min. kolei żelaz. z 28 lutego 1915 Dz. u. p. nr. 54 w magistracie miasta Lwowa, względnie w kancelarji gminnej w Kozielnikach, przez 8 dni, począwszy od dnia 19 czerwca 1921 r. do przejrzenia dla ogółu.

Wszelkie powyższą budową dotknięte prawa należy zgłosić w wymienionym terminie w magistracie miasta Lwowa, względnie w starostwie we Lwowie, ewentualnie przy rozprawie, gdyż późniejsze nie będą uwzględnione.

Z Namiestnictwa:

Lwów, dnia 1 czerwca 1921.

Wodzicki w. r.

Na mocy § 7 a) ustawy z dnia 5 maja 1869 Nr. 66 Dz. pr. p. zakazuje się rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym broszury ukraińskiej p. t. „Humorystycznyj Kalendar Kozaka Garasima Czornochliba na zwiczajnij rik 1921" ponieważ podaje świadomie fałszywe wiadomości o Rzeczypospolitej Polskiej w celu wzbudzenia nienawiści do narodu i Państwa Polskiego, oraz książki W. Winniczenki p. t.: „Widrodżennja nacji" (cz. III.) wydanej w Wiedniu, ponieważ spotwarza Naród Polski i Armję Polską i przedstawiając w fałszywem świetle fakta, usiłuje wzniecić nienawiść przeciw Państwu i Narodowi Polskiemu.

Zarazem odbiera się tym wytworom prasowym debit pocztowy z powodów powyżej przytoczonych.

Prezydjum Namiestnictwa.

Z komisji sejmowych.

Komisja rolna obradowała nad sprawozdaniem posła Swidy o zagospodarowaniu wód dzikich. Po wysłuchaniu relacji przedstawiciela Ministerstwa rolnictwa o wydzierżawieniu jezior Augustowskich, na wniosek p. Staniszkisa komisja wyraziła w rezolucji przekonanie, że Ministerstwo rolnictwa powinno wydelegować komisję dla zbadania gospodarki dzierżawców na jeziorach Augustowskich na Suwalszczyźnie, aby zawarcie nowych kontraktów lepiej niż dotąd zabezpieczyło państwowe interesy.

Po obradach nad wnioskiem p. Janeczki o wydanie ustawy meljoracyjnej komisja uchwaliła na wniosek p. Staniszkisa wezwać Rząd do bezwłocznego przedstawienia projektu tymczasowej ustawy dla b. dzielnicy rosyjskiej o swobodnym odpływie wód i o spółkach wodnych.

Komisja likwidacyjna wysłuchała sprawozdania prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego p. Karszmckiego z działalności urzędów co do traktatu wersalskiego w St. Germain i ryskiego. Po wydrukowaniu stenogramu sprawozdania komisja przystąpi do dalszych obrad.

Przewodniczący Komisji reparacyjnej w Paryżu wyraził organom Głównego Urzędu Likwidacyjnego uznanie za ścisłe i przedmiotowe wypracowanie materjału.

Komisja wodna, komunikacyjna i morska odbyły wspólne posiedzenie na którem obradowano nad projektem posła Rajcy w sprawie żeglugi rzecznej. Na wniosek p. Trzcińskiego uchwalono rezolucję, w której komisja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Min. Robót Publ. i wzywa to Ministerstwo do przedłożenia w swoim czasie projektu układu w sprawie odstąpienia państwowych statków na Wiśle mieszanemu Towarzystwu.

Komisja skarbowo-budżetowa i morska w obecności admirała Porębskiego odbyły wspólne posiedzenie i przyjęły według referatu pp. Kottermunda i Koliszera wniosek zezwalający na zaciąganie hipotek na statki morskie w walucie zagranicznej.

Komisja skarbowo-budżetowa Zdrowia Publ., Przem. i Handl. odbyły wspólne posiedzenie w przedmiocie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych. Odrzucono poprawkę domagającą się powiększenia z 45 prc. na 60 prc. do spożywania na miejscu. Zachowując przepis ustawy tymczasowej określono bliżej co jest spirytus bez fuzlu, z którego wyłącznie można fabrykować napoje do spożycia, a mianowicie jako spirytus oczyszczony poniżej 97 prc.

Komisja aprowizacyjna w obecności Ministra Michalskiego i delegatów Ministerstwa skarbu i handlu b. dzielnicy pruskiej w dalszym ciągu obradowała nad programem aprowizacji na r. 1921/2. Na wniosek pos. Grzędzielskiego poprawki poruczone do zredagowania ks. Starkiewiczowi mają być zakomunikowane klubom celem zajęcia stanowiska.

Komisja prawnicza obradowała nad wnioskiem p. Hirschhorna o udzielenie moratorjum na wierzytelności hipoteczne. Po dyskusji uchwalono, zgodnie z wnioskiem przewodniczącego, by referat w tej sprawie wygotowali ks. Sobolewski i Hartglas i przedłożyli na następnem posiedzeniu z tem, że

Michał Adam Sozański.

Wrażenia z wycieczki do Bielska.

Łatwo, bez żadnych obrażeń na ciele ani ujmy w przedmiotach w podróży niezbędnych, jak portfel, zegarek i t. p. opuszczałem zwolna dworzec krakowski, słynny od lat siedmiu z ciasnoty, ze ścisku i wojennych okradań niebacznych podróżnych. Wyznaję, że miałem o tym dworcu gorsze wyobrażenie jak na to zasługiwał.

Pociąg osobowy wiózł mię w stronę Wiednia, kiedy to dawniej, bywało, zagadnięty konduktor po polsku, odpowiedział nawet „nix polnisch", a dziś do Bielska zdążając, odniosłem wrażenie jazdy do Żółkwi lub Czortkowa na punkcie polskości konduktora. Już od Krzeszowic, coraz to częstsze kominy fabryczne i kolejki dojazdowe wskazują na ruch wytwórczy nasz, rodzimy — a to znaczy — na naszą niezależność od zagranicy. Ale czy kierowany polską duszą, wpatrzeniem się w naszą przyszłość, w nasze za mierzenia?.. To pytanie stawiam jeszcze bez odpowiedzi.

Punkta te przemysłowe, jak Chrzanów, Oświęcim, Dziedzice, wiele mają czarnych obwodek z zakresu ciężkich przewinień wobec Państwa. Tu fabrykowano fałszywe banknoty, tędy przemycano masami walutę, ówdzie towary, których Polska łaknęła, tędy prowadziły ścieżki kłusownicze zadające rany organizmowi państwowości.

— Pozbywamy się tego powoli, ale skutecznie, jak mię zapewniał towarzysz podróży.

W Dziedzicach przesiad do Białej — a o godzinie drugiej stajemy w Bielsku. Dworzec wygodny i obszerny z łatwą orjentacją, z restauracją oddzieloną na peronie. Jem objad. Usługa wiedeńskim stylem i gotowością się odznaczająca, liczenie słone. Wychodzę z dworca w szeroką ulicę Franz Josephsgasse, która tworzy aortę miasta i falisto to się wznosi, to zniża przez całą długość śródmieścia. Budynki piękne, czyste o 3 i 4 piętrach — sklepy duże i nie ogołocone z towarów — ceny ich słone, znowu stosownie do restauracji na dworcu. Firmy kupieckie, komisowe, handlowe. Ruch znaczny na tej właśnie arterji. Tramway o podwójnych wozach wlecze się z chyżością znaczniejszą od biegu tramwaju lwowskiego lub krakowskiego, lecz za to jedyna ta linja sięga blisko 4 ech kilometrów do „Lasku Cygańskiego" ulubionej wycieczki Bielszczan.

— Wohin bitte, zagadnie konduktor, a na polskie pytanie odpowie po polsku bez oporu.

Język na ulicy niemiecki, częstszy od polskiego, zarówno w sklepach, lecz czuje się naginanie i wysiłek odpowiadania po polsku. W takich spotkaniach żargon często przewija się i wyczuwa w zwrotach mowy, zresztą daleko czystszej polskiej niż u nas we Wschodniej Małopolsce.

Bielsko leży na wzgórzu i w pięknej okolicy. Z ulicy głównej w przerwach szeregu domów roztacza się widok u podnóża uroczy!

Kominów fabrycznych nie taki bezmiar, jak sobie z uprzedzeniem poprzednich opisów i opowiadań turysta przedstawiał, ale miasto bynajmniej nie wyzbyło się dla interesu cech, bardzo czystego i komfort dbającego środowiska. Czuć tu opiekę magistratu na każdym kroku, a sięga ona rozlegle, bo i do Bystrej, gdzie wielkie posiada lasy i dokąd prowadzi światło i motor dostępny dla letnika, dla chłopa — dla robotnika. Drogi utrzymane doskonale.

Rzeczka Białka dzieli Bielsko od Białej, która już jest bardziej polską od Bielska. Przechodzimy most na Białce. — Woda jej przed laty była czystym górskim, wartkim potokiem — ujętym w karby regulacji; z rozostem fabryk zmniejszyła się wody tyle jej ilość przepływa ale i jakość wody dziś zanieczyszczonej odpływami fabrycznemi.

Rynek w Białej to kwadrat bez szczególnych budowli — targ codzienny dobiega końca. Jeszcze siedzą Ślązaczki na szczerym bruku z weretkami przed sobą rozścielonemi — a na nich w rzędzie prostolinijnym kupeczki nasion — gwara polska przeważa.

Bardzo miłą niespodziankę tworzy sąsiedni plac — nazwę go ratuszowym. Tu stoi gotycki monumentalny budynek z wieżą, bardzo piękną w całości na tle ogrodu starodrzewnego. To ratusz w Białej — a obok zapewne dla kontrastu budynek kinowy — duży, wygodny, w stylu secesji, ale jeszcze do budynku podobny — bo ma drzwi i okna i schody wolne przed drzwiami — i nie wykroczył po za granice i zakres domysłów iż tędy się wchodzi a ówdzie te szpary w murach zapewne dla światła, są oknami.

Wnętrze kinoteatru przechodzi nasze oczekiwania. Sala na 1000 widzów wygodna — łatwo dająca się opróżnić — o ekranie z przedscenką jeszcze nie wyzyskiwaną jak we Włoszech (w Pisie n. p.) gdzie w czasie pauz dłuższych występuje śpiewak lub kupletcistka — i występami tymi toruje sobie ścieżkę na arenę sceniczną. Byłem na przedstawieniu kinowem „Nerwy". Dramidło niemieckie tak bałamutne, zawiłe i niezrozumałe, iż po drugim akcie opuściliśmy lożę i poszli na kolację. W Bielsku kino o napisach czysto niemieckich bez protestu ludności. Teatr tutejszy starannie kierowany często gości na swych deskach znakomitsze siły Wiednia i Lipska.

Drożyzna panuje tu wielka, lecz nie tak potworna jak we Lwowie. Za 500 Mk. dziennie opędza się tu wygodnie życie hotelowe. Stałem w hotelu „Post".

Za to urocza Bystra, miejsce klimatyczne, wywczasowe o Karpackiem powietrzu o 6 kilom. oddalona, droższa już znacznie. Tu nad Białką z szumem płynącą, rozsiadły się wzdłuż rzeczki domy i wille to zamożnych przemysłowców bialskich, to osady robotników i wielkie sanatorjum polskich górników o znacznym obszarze i parku wraz z pawilonami leczniczemi i w budowie na ukończeniu szkoły dla dzieci robotników.

W osobnym pawilonie wśród kwiatów praktykuje tu lekarz dr. Michalik osiadły z rodziną, a dostojnik w naszej martyrologii z doby ostatniej, gdy w Cieszynie w obronie polskości miasta i ziemi zmasakrowanym został przez Czechów tak haniebnie, jak górnie i wzniośle dzierżył sztandar narodowy... Rozbita czaszka, połamane ręce i żebra doktora, były dowodem jak brat z nad Wełtawy, zapuszczając swe zagony zaborcze, umie i pławić się we krwi, przelewanej dla najszlachetniejszych ideałów — sąsiada polskiego. Doktor jako jeszcze młody i silny, po upływie krwi, ciężkich obrażeniach i komplikacjach z tego wynikłych, przyszedł wreszcie do siebie i osiadł w Bystrej.

Cudną spuściznę zostawia rodzinie — ofiarę Matce-Ojczyźnie — przykład narodowi.

(Dokończenie nastąpi).

decyzja w tej sprawie należeć będzie do komisyj połączonych, prawniczej i budżetowej.

Następnie przyjęła komisja delegację Związku sędziów Małopolskich, która przedstawiła rozpaczliwe położenie sądownictwa i prosiła o poparcie żądań sędziów w sprawie poprawy ich bytu. Komisja powzięła na wniosek posła dr. Steinhausa jednomyślnie następującą uchwałę:

Po wysłuchaniu delegatów Związku sędziów wyraża komisja prawnicza opinję i przedstawia Rządowi i komisji skarbowo-budżetowej życzenie, aby najzupełniej słuszne żądanie poprawy uposażenia sędziów i prokuratorów zostały w całej pełni uwzględnione, a to w interesie Państwa i w interesie stanu sędziowskiego, przyczem komisja na podstawie dokładnej znajomości położenia stanu sędziowskiego w Polsce zwraca uwagę Rządu na katastrofalne skutki, jakie muszą nastąpić na wypadek odmownego załatwienia postulatów sędziowskich.

Komisja administracyjna odbyła rozprawę ogólną nad projektem ustawy emerytalnej bronionej przez przedstawicieli Ministerstwa skarbu i Prezydjum Rady Ministrów p. Sobolewski poruszył przy tej sposobności sprawę przepisów z kół wyższych. Wyznaczono podkomisję z 5 osób, które z podobną podkomisją pochodzącą z ramienia komisji skarbowo-budżetowej dokona szczegółowego opracowania projektu.

Komisja rolna obradowała nad wnioskiem posła Brow forda w przedmiocie przymusowego szczepienia świń. Uchwalono wezwać Rząd do zorganizowania po wsiach akcji przez skwalifikowanych szczepiarzy. Następnie uchwalono w III. czytaniu projekt ustawy tyczącej rewizji likwidacji serwitutowych pastwisk w dobrach byłej kamery arcyksiążęcej w Cieszynie.

Komisja komunikacyjna wysłuchała sprawozdania p. Rajcy o stanie robót przy budowie kolei Kokoszki-Gdynia. Uznała stan robót za pomyślny a dwumiesięczny termin ich ukończenia za odpowiedni.

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

Wymiana not.

Pisma niemieckie ogłaszają treść not wymienionych pomiędzy komisją międzysojuszniczą a gen. Höfferem w sprawie zaprzestania dalszych walk. Nota komisji międzysojuszniczej wysłana do gen. Höffera dnia 4 b. m. wieczorem opiewa:

Opole, dnia 4 czerwca 1921. Międzysojusznicza komisja rządząca dowiedziała się o niemieckiej ofenzywie w okolicy Ujazdu. Komisja rozkazuje przeto gen. Höfferowi cofnąć swoje wojska na linię stacji kolejowej Leśnica Miasteczko, Leśnica dolna. Miejscowość tę pozostawia się do dyspozycji wojsk gen. Höffera. Jeżeli wykonanie tego rozkazu nie rozpocznie się w przeciągu 12 godzin po doręczeniu niniejszej noty. Komisja zastosuje środki, które były przedmiotem noty wystosowanej przez komisję dnia 21 maja b. r. do p. v. Moltke'go, a które przewidują wycofanie wojsk koalicyjnych z miast obwodu przemysłowego. Z drugiej strony komisja oznajmia, że zakaże powstańcom polskim zajęcia tych miejscowości, które opuściły od dnia 3 czerwca b. r. wieczorem. Podp.: Zastępca Francji: *prezydent Le Rond*. Zastępca Włoch: *gen. Marinis*. Zastępca Wielkiej Brytanii: *Stuart*.

Odpowiedź gen. Höffera opiewa jak następuje:

Głogówek, dnia 5 czerwca 1921. Na doręczoną mi notę z dnia 4 b. m. mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Od 5 tygodni ludność niemiecka oczekuje z ogromną niecierpliwością oswobodzenia obszarów zajętych przez powstańców i jedynie nadzieja, że wojska koalicyjne przystąpią nareszcie energicznie do dzieła wstrzymała samoobroną niemiecką od większych przedsięwzięć i ograniczyła jej akcję do odpierania ataków polskich i do umocnienia własnych stanowisk. Także wypadki z dnia 3 b. m. miały charakter tylko obrony zagrożonych jednostek samoobrony przed coraz silniejszymi atakami polskimi.

Samoobrona niemiecka składa się z formacji, które utrzymuje w dyscyplinie tylko myśl o wspólnem dążeniu pośpieszenia z pomocą ciężko dotkniętym braciom. Nie posiadam władzy i nie mogę także tego uczynić ze względów na ludność niemiecką, aby wycofać oddziały samoobrony z tych miejscowości, których obrony podjęły się, tem bardziej, że na podstawie dotychczasowego doświadczenia nie mogę im dać najmniejszej gwarancji, że w opróżnionych obszarach życie i mienie niemieckie będą bronione. Wycofanie samoobrony z miejscowości przez nią oswobodzonych jest przeto niewykonalne. Apeluję przeto do żołnierskich uczuć przedstawicieli państw sojuszniczych, zwłaszcza, że żądania ich stoją również w zupełnej sprzeczności z tem, co uznano uroczyście w parlamencie angielskim za prawo niemieckie. Groźba wycofania wojsk francuskich z miast obwodu przemysłowego związe mi najzupełniej ręce, a wykonanie tej groźby oznaczałoby wydanie powstańcom także tych poszczególnych części G. Śląska, a temsamem popieranie powstańców polskich. Urzeczywistnienie tej groźby niezgodnej z prawem i traktatem wywołałoby ogromne oburzenie we wszystkich warstwach ludności niemieckiej, szczególniej zaś w szeregach samoobrony, że naszych rodaków wystawiłaby na brak wszelkiej ochrony, mnie zaś uniemożliwiło wywieranie na samoobronę tego wpływu, który zapewniał dotychczas dyscyplinę i porządek.

Podp. *Höffer* gen. por. i dowódca samoobrony śląskiej.

*

Porządek na G. Śląsku zaczyna wracać, zwłaszcza, że nowy reprezentant Anglji Stuart zapewnił Höffera, iż byłoby rzeczą nierozumną liczyć na rozdźwięk w łonie komisji. Wojska sprzymierzone obsadzają szybko strefę neutralną. Wojska angielskie zajęły Olesno, gdzie znajduje się także kompania francuska. Trzy kompanie angielskie przybyły do Gliwic.

Mała koalicja.

Aspiracje kierujących dyplomatów państw *entetilli* naddunajskiej rozrastają się do tego stopnia, że gdyby doczekały się realizacji jeśli nie cały świat, to przynajmniej Europa musiałaby się kręcić dookoła małej koalicji. Czeski minister spraw zewnętrznych Benesz wybrał się na zachód celem przeprowadzenia reformy statutu Ligi Narodów w tym kierunku, aby Liga nie tylko przymierze łączące trzy państwa przyjęła do wiadomości, lecz, ażeby objęła nad nim pewnego rodzaju opiekę. Jest to przedsięwzięcie bardzo zręcznie pomyślane.

Państwa małej koalicji nasycone zdobyczami, których najczęściej, jak Czechy, nie są w stanie utrzymać własnemi siłami. czują. iż w pewnym momencie państwa koalicyjne pozostawią je swemu losowi. Aby temu zapobiedz, pragną mieć za sobą autorytet Ligi Narodów.

Jest to sprawa tem pilniejsza, iż po wejściu w życie traktatu z Trianon Liga Narodów posiądzie prawo ingerencji w szerzej związanych z tem kwestyj, przedewszystkiem zaś ma zadecydować o losach Rusi węgierskiej, okupowanej dotąd przez Czechów. I na ten wypadek Czesi pragnęliby mieć już odpowiednie oparcie w Lidze Narodów. Ale Benesz ma także szersze aspiracje i pragnie wystąpić w roli pośrednika pomiędzy Francją a Anglją z racji różnic górnośląskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przy pośrednictwie czeskiem zgoda angielsko-francuska dokonaćby się mogła tylko kosztem Polski. Nie wiemy tylko o ile zamiary Benesza ulegną realizacji.

Tymczasem mała koalicja troszczy się także o Polskę. P. Take Jonescu wyjechał do Belgradu ażeby tam przypieczętować traktat rumuńsko-jugosłowiański, wieńczący ostatecznie dzieło stworzenia „ententillę“ Jednocześnie z tem doszły nas nieśmiałe zrazu wieści, iż przy tej sposobności dyplomata rumuński pragnąłby wyprostować drogi dla porozumienia polsko-jugosłowiańskiego. Jakkolwiek kusząco mogłoby dla nas brzmieć to zaproszenie, nie należy zapominać, iż oznaczałoby to wciągnięcie Polski, która oparła się wejściu do małej koalicji przez główną bramę, przez boczną furtkę do konstelacji politycznej pod batutą p. Benesza. Jakie korzyści może nam bowiem zapewnić związek z Jugosławią, która lawiruje między Scyllą słomianej zgody a Charybdą dobrej wojny z Włochami i jest obecnie schronieniem emigracji rosyjskiej dawnego ustroju. W najlepszym razie pogorszenie stosunków z Rosją a może i z Włochami. Mamy zaś, zdaje się, już dostatecznie ciężkie stosunki międzynarodowe, aby je jeszcze bez przyczyny pogarszać. Do zaciskania zaś postronka na szyji Węgier, do którego w istocie zmierza ta akcja, nikt w Polsce niema chyba chęci.

W każdym razie jesteśmy przekonani o dobrej wierze p. Jonescu i jego lojalności wobec Polski. Mniej pod tym względem jesteśmy pewni p. Benesza, który tym razem powiedział otwarcie, że Czechy chcą zgody z Polską, bo muszą mieć dostęp do Rosji, bo potrzebują tranzytu przez Polskę. Czechy duszą się poprostu w fatalnej konjunkturze przemysłowej i chcą jak najprędzej handlować, choćby z bolszewikami. Gotowe są więc plan korytarza czesko-rosyjskiego odłożyć na później i przeprosić się *pro forma* z Polakami. Przymierze z Rumunją nie wystarcza.

Nie można przecież ruchu handlowego kierować trzeciorzędnemi kolejkami podkarpackiemi, które zresztą z Rumunją mają fatalne połączenia. Główne szlaki handlowe do Rosji idą na Kraków, Lwów, Warszawę i Wilno. Rozumiemy zatem interesa czeskie. W zamian za ich uwzględnienie ofiarują nam udogodnienie w komunikacji z Zachodem. Zbieramy tu owoce krótkowzrocznej polityki polskiej z r. 1918/19, która nietylko godziła się z Czechami, ale i z założonymi rękoma przypatrywała się ich ekspanzji na Podkarpaciu. Teraz usiłują nam swój monopol komunikacyjny drogo sprzedać. Na szczęście Polska ma jeszcze inne, choć nie zawsze dogodne drogi na Zachód — Czesi zaś do Rosji ich nie mają. I dlatego musimy Czechom oświadczyć, że zanim zaczną handlować z Rosją, muszą najpierw skończyć z dotychczasową polityką w sprawie Galicji wschodniej i nieco inaczej postępować w sprawie Cieszyna. Wtedy możemy zacząć dyskusję.

U sąsiadów naszych zapanowało widocznie powszechne przekonanie, że Polska z racji Śląska znalazła się w tak ciężkiem położeniu, że dla miłego spokoju zgodzi się na wszelki kompromis czy ugodę. Mamy wszakże nadzieję, że i Polska, mimo wszystko, dookoła osi małej koalicji obracać się nie zacznie.

Rada miejska.

Reprezentacja miasta usilnie zabiega o przeniesienie Państwowego Urzędu naftowego z Warszawy do Lwowa. Sprawa ta napotyka ustawicznie nowe trudności.

Michał Rolle.

W piątym pułku Legionów i na Białorusi.

(Marceli Handelsman: „W piątym pułku Legionów. Dwa miesiące ofenzywy litewsko-białoruskiej“. Zamość. Zygmunt Pomarański i spółka 1921).

Wspomniana powyżej zamojska firma wydawnicza zasłużyła się dobrze sprawie publicznej. Przeglądając zestawienie tytułów jej nakładów i nazwiska autorów opublikowanych przez Pomarańskiego i spółkę dzieł, stwierdzić łatwo a z zadowoleniem niekłamanem, ile zdziałać mogą, nawet w tak trudnych warunkach, przy tylu brakach technicznej natury, rzutkość, pomysłowość i przedsiębiorczość nakładcy.

Niestety mało dzieł puszczonych przez firmę tę w obieg, doszło do rąk naszych choć w spisie figurują ich trzecie a nawet już czwarte wydania. Świadczy to przedewszystkiem, iż ukazały się w momencie właściwym, że zdobyły sobie zasłużone widocznie wzięcie i popularność w szerokich kołach polskich czytelników.

Pan Marceli Handelsman, ceniony historyk, rzucił w chwili dla Ojczyzny groźnej spokojną pracownię, studja i pracę naukową zawiesił na kołku, by wyruszyć z innymi ochotnikami w bój krwawy z bolszewikami, na rozprawę zbrojną, z której nie wszystkim dane było wrócić w rodzinne pielesze.

Nie należał do wyjątków; gdy pod Lwów i Warszawę podsuwać się poczynały dzikie, żeru chciwe watahy, spędzane z całej Rosji, nie wyłączając najdalszych wschodnich jej krańców - stanęły do apelu w zwartych szeregach tysiące ochotników, dzieci, młodzieży i starców, mężczyzn i kobiet. Wśród nich nie brakło i Handelsmana, którego zaliczono do piątego pułku Legionów.

Dzięki temu zrządzeniu losu, piąty pułk Legionów zdobył w literaturze naszej wojny pomnik, którego pozazdrościć mu można bez przesady. Broszura omawiana przez nas, rozmiarami nie wielka, bez mała sto stronic druku licząca, to nie monografja pułku walecznego jak rzadko którą, nie zwięzły opis jego poczynań i laurów, nie znajdziesz w niej ani jednego nazwiska, mimo to stanowi pomnik pułku wartości nieprzemijającej.

P. Handelsman pragnął pierwotnie skreślić dziennik ofenzywy, przekonał się jednak zbyt prędko o bezwartościowości pamiętników, pisanych nie odrazu, pod bezpośrednim wrażeniem jednego lub drugiego zdarzenia. Wystarczył rok, ba nawet choćby miesiąc oddzielający go od danego faktu, by spoglądać nań okiem już zupełnie innem. Zarzucił więc swój zamiar i przystąpił do bardzo cennego studjum, opartego na subtelnej i głębokiej obserwacji, a poświęconego duszy piątego pułku Legionów.

Pracę Handelsmana winien przeczytać i swój i wróg. I jeden i drugi nauczą się z kart jej bardzo wiele, poznają psychikę „Leguna“, jego zalety i wady, znamienne rysy charakteru, marzenia i pragnienia, a przedewszystkiem jego istotną wartość jako jednostki bojowej.

I naczelne dowództwo i wszystkie szarże i szary tłum piechurów tworzą tutaj spoistą całość, jedną wielką zbiorową duszę, odczuwającą wszystko jednakowo, do wspólnych dążącą celów.

Ciekawe jest przedstawienie wzajemnego stosunku korpusu oficerskiego do żołnierzy i przeciwnie; interesująca psychika jeńców litewskich i bolszewickich oraz sposób obchodzenia się z nimi naszych legionowych piechurów.

Poznajemy pułk piąty w boju i w przerwach wypoczynkowych, jego specyficzne nawyczki i słabostki, stanowczość w ataku a zrównoważony spokój w odwrocie; traktowanie przez ramię ochotników, u których ofiarne poświęcenie się dla szczytnej idei nie zawsze mogło iść w parze z wytrzymałością w marszach, w czem pułk omawiany zdobył sobie właśnie sławę u swoich i obcych, doprowadzając ilość przebytych w ciągu doby kilometrów do fenomenalnych granic.

Portret wypadł więc pod piórem Handelsmana doskonały i w najdrobniejszych szczegółach wierny, że zaś kreślił go wytrawny, znawca epoki Napoleońskiej nie mogło tutaj braknąć i pouczających porównań z tamtą armią, walczącą pod sztandarami genjusza wojny. Że nie wypadły one ujemnie dla naszych szarych wiarusów — podkreślać rzecz co najmniej zbyteczna.

Losy kazały historykowi-ochotnikowi walczyć na Białorusi dzięki temu uzyskaliśmy równocześnie obfitą garść ciekawych spostrzeżeń o Białorusinach i ich stosunku do rozgrywających się wydarzeń.

Druga to podstawowa zaleta książeczki nie mniej od pierwszej poznania godna.

Białoruś nie posiada jednolitego typowego krajobrazu, a granice, wyznaczone jej przez prof. Karskiego, znanego rosyjskiego działacza, sięgające zaś hen aż gdzieś w przysłowiowe „psie głosy“, nie posiadają najmniejszej realnej podstawy, usuwając się z pod skalpelu poważnej krytyki. Jeżeli mimo to nie można ziemi tej odmawiać jedności, to jedność tę daje jej system rzeczny, rozbijający Białoruś na dwie odrębne całości, z których zachodnia aż po Mińsk włącznie związana jest przez Niemen i wschodnie dopływy Wisły z Litwą i Polską właściwą, a odciętą jest od wschodniej części mapy prof. Karskiego.

Istnieją ustalone kryterja językoznawcze, które — nie bez pewnego wpływu polityki — nakazują język ludności tej tak różnorodnej krainy uważać za jedną całość. Kryterja te w bezpośredniem zetknięciu ustępują innym, bardziej praktycznym, które służą też do innego ostatecznego określenia charakteru języka ludności tej ziemi. Dla człowieka, którego językiem ojczystym jest polski, lecz który posiada dobrze język rosyjski, istnieją następujące zasadnicze sposoby określania właściwości językowych Białorusinów: a) czy rozumie on język tubylca, b) czy może siebie dać zrozumieć, mówiąc po polsku, po rosyjsku, po polsku z domieszką rosyjskiego, po rosyjsku z domieszką polskiego.

Po zastosowaniu tego kryterjum co najmniej w czterdziestu, rozrzuconych po Białorusi miejscowościach dochodzi Handelsman do następujących wyników: „Odpadnie zachodnia połać, Białostockie, gdzie mówią jakąś gwarą, którą w promieniu powyższych założeń wypadnie uznać za porusynkowany polski. Rozumie się tam dobrze miejscowego człowieka i mówi się z nim czysto po polsku. Wszędzie dalej istnieje jakaś dziwna mieszanina gwar, która nie pozwala na samodzielne, praktyczne usestymatyzowanie języka. Wrażenie jest takie, że każda wieś mówi językiem zupełnie innym“.

Wsie i rodziny w Mińszczyźnie wykazują większe hołdowanie językowi polskiemu, a bez porównania bliższe nam geograficzne osiedla są językowo znacznie silniej związane z rosyjskim. Są natomiast rozległe ugrupowania, gdzie ani język polski, ani rosyjski, ani ich mieszanina nie da się zastosować; gdzie nie sposób zrozumieć, co chłop mówi, choć należy do Kościoła katolickiego.

Pamiętać jednak trzeba, że przynależność religijna decyduje tu o wewnętrznej przynależności do jednej z dwu grup: polskiej czy rosyjskiej. Chłop białoruski jest bardzo pobożny, dzieci białoruskie, nie rozumiejące nawet ani słowa po polsku, klepią „Ojcze nasz“, „Zdrowaś“ codziennie po polsku. Polskim jest również język służby Bożej w kościele, stąd katolik wszędzie jest Polakiem, prawosławny ruskim.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Loewenherz, który żarliwie broni tej sprawy, wygłosił na wstępie wczorajszego posiedzenia przemówienie, zakończone następującą rezolucją, uchwaloną jednomyślnie przez Radę miasta:

Rada miasta Lwowa powołując się na stanowcze przyrzeczenie, udzielone przez Ministrów posłom, przedstawicielom wszystkich wielkich klubów, prezydjum i delegatom m. Lwowa, domaga się ponownie przeniesienia do Lwowa wszystkich władz właściwych w sprawach naftowych. Przeniesienie wszystkich władz naftowych do Lwowa ma dla miasta tego i dla całej tej części Rzeczypospolitej pierwszorzędne znaczenie. Zatrzymanie części władz naftowych w Warszawie, utworzenie tam rodzaju trzeciej instancji lub odwlekanie przeniesienia pod pozorem planowanej reorganizacji — unicestwiłyby korzyści z przeniesienia płynące. Przeniesienie władz i spraw naftowych do Lwowa nie przesądza w niczem, ani nie czyni reorganizacji niemożliwą.

Rada m. Lwowa wzywa prezydjum m. Lwowa i komisję obrony przyszłości Lwowa, które od tak długiego czasu akcję tę energicznie prowadzą, aby poczyniły potrzebne kroki u Premjera, Ministra handlu i przemysłu i Ministra skarbu celem ostatecznego uzyskania spełnienia przyrzeczenia w czasokresie ściśle oznaczonym.

Prezydent Neumann oświadczył, że w sobotę wyjeżdża do Warszawy i sprawę tę poruszy u odnośnych czynników.

W myśl propozycji referatu komisji matki, dr. Wereszczyńskiego, wybrano członków następujących komisji: 1. komisji dla obmyślenia hejnału w mieście, 2. dla ułożenia planu dla rozbudowy szkół na przyszłość, 3. opieki nad pomnikami cmentarnymi, jako zabytkami sztuki i zadrzewienia cmentarzy, 4. komisja rekwizycyjna II. instancji przy D. O. G.

Przyjęto w drugiej uchwale sprawę odstąpienia gruntu pod kościół na Lewandówce i sprawę zaciągnięcia pożyczki 12 miljonów marek dla miejskich Zakładów elektrycznych

Nastąpił referat r. dr. Wereszczyńskiego, obejmujący wnioski co do regulacji płac urzędników i funkcjonarjuszów miejskich gminy m. Lwowa. Bez dyskusji uchwalono: wszystkim urzędnikom i funkcjonarjuszom stałym podwyższenie o jedną klasę poborów wyżej, kontraktowym urzędnikom i dyetarjuszom o 15 proc. wyżej od dotychczasowych poborów, praktykantom podwyższenie o jedną klasę poborow wyżej, służbie prowizorycznej o jeden stopień wyżej, członkom prezydjum o 15 proc. wyżej. Podwyżka ta obowiązuje dla wszystkich od dnia 1 stycznia b. r.

Sprawa sprzedaży gruntu miejskiego Spółce akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych w Zniesieniu, która ubiegłego czwartku wywołała tak długą dyskusję, że aż zabrakło kompletu do jej uchwalenia, weszła wczoraj znowu na porządek dzienny i znowu posypały się sprzeciwy. R. red. Szczyrek sprzeciwił się stanowczo wyzbywaniu się majątku gminnego, zaś ref. dyr. Terenkoczy gorąco obstawał, by dać możność rozwinięcia się fabryce, która będzie wytwarzać produkty, zakupywane dotąd zagranicą

Wniosek r. Szczyrka i drugi wniosek r. dr. Bubera, aby sprawę odroczyć i starać się, aby Spółka zamiast pieniędzy dała akcje fabryki nominalnej wartości, nie uzyskały większości, wreszcie i trzeci wniosek radn Szczyrka o imienne głosowanie upadł. — Uchwalono większością głosów wniosek referenta, aby sprzedać wymienionej Spółce 2890 sążni gruntu miejskiego na Zniesieniu pó 1200 marek sążeń, z zastrzeżeniem, że jeżeli Spółka do lat trzech nie wybuduje fabryki, obowiązaną jest odsprzedać ten grunt gminie po tej samej cenie, a jeśli linja akcyzowa zostanie w przyszłości posunięta, będą mieli strażnicy prawo przejścia przez odnośny grunt.

Przyjęto następnie z referatu dr. Sokala fundację im. Jakóbs Hermana, który ofiarował dwa domy im. dr. Tobiasza Aszkenazego dla wychowanków żydowskich i jeden dom im. Tadeusza Rutowskiego dla wychowanków katolickich z zastrzeżeniem, że wychowanie w tych domach musi być w duchu polskim. Na uruchomienie domów żydowskich komitet żydowski złożył 700.000 marek, — domu katolickiego gmina m. Lwowa 500.000 marek.

Emerytom, wdowom i sierotom po urzędnikach i funkcjonarjuszach gminy i akcyzy uchwalono podnieść z dniem 1 stycznia b. r. pobory analogicznie do dodatków drożyźnianych państwowych.

W końcu uchwalono wydzierżawić p Józefowi Malinie kantynę na targowicy siana i słomy za cenę 27.500 Mk. rocznie i przystąpiono do posiedzenia tajnego.

XIII. Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie, ul. Stryjska 24 I. p.

(własny lokal sprzedaży marek: kram studencki „Polskiego Białego Krzyża“ ulica Szajnochy 4)

I. Zapoczątkowana przez nas akcja sprzedaży marek polskich za granicą, rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Agencja nasza w Paryżu zapowiada rychłą powtórną przesyłkę pieniędzy, pochodzących ze sprzedaży zebranych przez siebie marek oraz wysyłkę marek zagranicznych, które będziemy sprzedawać w kraju Naodwrót komitet nasz wysyła w tych dniach pierwszy transport marek polskich do agencji paryskiej i w Buenos Aires. Mamy nadzieję, że korzystnie sprzedamy we Francji i Argentynie marki, zebrane przez Narodową Organizację Kobiet i dyrektora Neumanna z Kołomyi i zasilimy poważnie zbierane przez nich fundusze na cele narodowe i humanitarne.

II. Wobec wyrażonego przez jednego z ofiarodawców życzenia przeznaczenia pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży jego marek na potrzeby ochronek wszystkich trzech wyznań wzgl. narodowości, oświadczamy, że zajmujemy się wyłącznie tylko popieraniem celów narodowych i humanitarnych polskich, czego nam chyba nikt za złe wziąć nie może i co wynika wyraźnie z nazwy komitetu i z ogłaszanego przy różnych sposobnościach programu naszej pracy.

III Wobec zaszłego niedawno wypadku kradzieży 1000 sztuk marek z koperty, wysłanej do nas bez należytego zamknięcia i opieczętowania, prosimy Ofiarodawców, aby nie chcąc się narazić na powtórzenie się takiego wypadku, zechcieli swoje posyłki rekomendować i należycie pieczętować.

IV. Przypominamy Publiczności, że począwszy od 1 czerwca b. r. sprzedajemy na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża i jego akcji sanitarnej na Górnym Śląsku i zapraszamy do licznych zakupów marek i składanie na ten cel ofiar w cenniejszych markach pocztowych.

V. Dla braku miejsca odkładamy wykaz ofiarodawców do następnego sprawozdania.

VI. Kwotę 200 marek, przeznaczoną na gazety dla kolonistów polskich w Brazylji i Argentynie, użyliśmy na prenumeratę 15 egzemplarzy tygodnika „W obronie Ojczyzny“, który wysyłać będziemy pod adresem konsulatów polskich w Kurytybie i Buenos Aires, celem rozdzielenia ich między kolonie polskie, najwięcej zaniedbane pod względem narodowym.

KRONIKA.

Lwów, 10 czerwca 1921.

Kalendarz.

Sobota: 11 czerwca.

Rzym.-kat.: N. Serca J., Barnaby Ap.
Gr.-kat.: Fteodozji.
Słowiański: Radomiła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 19. zachód słońca o godzinie 7 minut 28.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 26 stopni.

— **Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego** podaje do wiadomości interesowanych, że prośby eksternów o przepuszczenie do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym 1921 przyjmują panowie dyrektorowie i kierownicy Małopolskich szkół średnich w b. roku do dnia 15 lipca włącznie.

Podania, które wysłane wprost do Kuratorjum wpłyną po tym terminie, załatwione będą bez wyjątku odmownie.

Zarządzenie to nie dotyczy natomiast kandydatów wojskowych ubiegających się jako eksterniści o przepuszczenie do egzaminu dojrzałości w terminie bądźto zwykłym bądźto nadzwyczajnym.

— **Z Ossolineum.** W gronie ściśle domowem święcił Zakład Narodowy im. Ossolińskich piękną uroczystość trzydziestolecia dwu wiernych swych współpracowników: Tadeusza Czapelskiego, sekretarza naukowego Bibljoteki Z. N. I. Ossolińskich i Michała Saturskiego, woźnego Zakładu. Wobec zebranego w komplecie całego personalu Ossolineum wszystkich działów t. zn. Bibljoteki, Muzeum, Oddziału administracyjnego i Zakładów przemysłowych przemówił do Jubilatów ks. Andrzej Lubomirski, kurator Zakładu. W przemówieniu swem podniósł liczne zasługi i pełną poświęcenia pracę p Tadeusza Czapelskiego, który jako niezrównany stylista i mistrz słowa przez cały okres swej działalności w Zakładzie N. I. Ossolińskich nadawał wszystkim pismom wychodzącym z Zakładu i pracom przez Zakład wydawanym formę prawdziwie artystyczną i pełną właściwego wyrazu, a nadto umiał pozyskiwać dla Instytucji hojnych i życzliwych przyjaciół. Następnie wyraził uznanie wiernemu woźnemu Zakładu, Michałowi Saturskiemu za jego poświęcenie w służbie dla dobra Zakładu, za jego bezgraniczne przywiązanie do tej Instytucji, którego świetne dowody dał szczególnie w okresie wrogich inwazji kiedy to mógł łatwo obowiązkowość swoją życiem przepłacić.

W odpowiedzi na serdeczne słowa kuratora przemówił czcigodny Jubilat p. Czapelski, a w niezwykle pięknych słowach wywołał jakgdyby wizję przeszłości, przypomniał ową chwilę, kiedy przed laty trzydziestu składał przysięgę wobec legendowego Małeckiego, tak zasłużonego dyrektora W. Kętrzyńskiego i młodszych jeszcze wówczas współpracowników Hirschberga i Czarnika, a święce wówczas przy tym akcie zapalał niezłomny strażnik onego „Muz przybytku“ woźny Stanisław Florek. Scharakteryzował następnie pokrótce ducha, jaki ożywiał zawsze Ossolińczyków, ową ideowość, która nakazywała trwać niezłomnie na raz obranym posterunku i pracować bez względu na osobiste ambicje i korzyści dla dobra ukochanej sprawy. Ten moment został szczególnie trafnie podkreślony w stosunku do samej osoby Jubilata który — choć dziennikarz i publicysta pierwszorzędnej miary zarówno z temperamentu jak talentu były redaktor *Kurjera codziennego*, *Kurjera warszawskiego*, *Tygodnika ilustrowanego*. *Kroniki powszechnej* i t. d., nie porzucił objęte go przed laty trzydziestu stanowiska, mimo, że ciągłe były pokusy. które dać mogły wiele korzyści moralnych i materjalnych.

Imieniem współpracowników Zakładów drukarskich Ossolineum przemówił p. Jakóbczyński i złożył wyrazy hołdu dla zacnego Jubilata, którego hasłem było zawsze „Bóg i Ojczyzna“. Piękną uroczystość zakończono uściśnieniem dłoni zasłużonym Jubilatom i życzeniami aby im było danem dożyć w zdrowiu i pomyślności złotych godów z tak grogą Im Instytucją

— **Pawilon rolniczy na »Targach Wschodnich«.** Polska jest przeważnie państwem rolniczem, więc niedziw, że zapowiedziane na jesień „Targi Wschodnie“ wywołały wśród rolników dużo zainteresowania. Wyrazem tego były obrady Sekcji Rolniczej, w których wzięli udział najpoważniejsi przedstawiciele ziemiaństwa, zrzeszeń rolniczych i rolniczo-handlowych. — Obrady zagaił prezes Komitetu Wykonawczego Dyr. Turski, który skreślił znaczeni „Targów“ i rolę jaką w nich odegrać powinno nasze rolnictwo. Powołując się na „Targi Poznańskie“ podkreślił, że na nich rolnictwo wielkopolskie, było silnie reprezentowane, zwłaszcza w połączeniu z przemysłem rolniczym gdzie wystawa próbek i wzorów z dziedziny rolnictwa, przetworów ziemniaczanych, krochmalu i t. p., produktów zajęła przodujące miejsca. Po ukonstytuowaniu się Sekcji, której prezesem wybrano p Dra Przybysławskiego, wiceprezesem p. Dra Godlewskiego, zaś referentem p. Kostheima, zabrał głos Dr. Przybysławski, który podkreślił, iż sfery rolnicze z radością przyjęły inicjatywę wznowienia „Targów Wschodnich“ we Lwowie, które wrócą miastu dawne czasy, kiedy Lwów był ogniskiem handlu, a płody rolnicze szły daleko poza granice Polski Mowca nie wątpi, że rolnicy staną chętnie do współpracy z inicjatorami „Targów Wschodnich“. Rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabrali głos pp. Przybysławski, Godlewski, Zabłocki Karol, Kruzenstern, Mysłowski, Kostenheim i inni. W dyskusji podnoszono braki naszego rolnictwa które musi zetknąć się z Zachodem, aby się zapoznać z najnowszymi maszynami rolniczemi, musi szukać źródeł, gdzieby zakupić nawozy sztuczne, których brak naszemu rolnictwu daje się odczuwać. Jednakowoż mimo iż rolnictwo nasze jest zniszczone już dziś eksport drobnego przemysłu jaj i drobiu oraz pszczelnictwa może silnie na targach wystąpić. Postanowiono zaprosić do współudziału w „Targach“ wszystkie zrzeszenia rolnicze i handlowo-rolnicze tak Wschodniej jak i Zachodniej Małopolski, rozwinąć agitację we wszystkich zakątkach kraju, a małe gospodarstwa rolne wiązać w grupy i zachęcać do wzięcia udziału w „Targach“. — Uznano iż na „Targach Wschodnich“ otwiera się dla rolników, nietylko pole dla pracy narodowej ale też interes własny podniesienia rolnictwa które podczas wojny bardzo wiele ucierpiało. Jednogłośnie również podjęto decyzję, iż rolnictwo nasze musi wystąpić na „Targach Wschodnich“ z własnym pawilonem, którego budowa ze względu na krótki czas dzielący od terminu otwarcia „Targów“ musi się rozpocząć natychmiast. — W tym celu uproszono prezydjum Sekcji Rolniczej aby wraz z Dyrektorem Turskim poczyniło starania o zdobycie na ten cel funduszów i na najbliższem posiedzeniu Sekcji zjawiło się już z konkretnemi wnioskami. W końcu uchwalono odbywać posiedzenia kilka razy w miesiącu, a najbliższe posiedzenie Sekcji Rolniczej, do której kooptowano kilku nowych członków, naznaczono na dzień 18 czerwca b. r. godź 6-ta wiecz. w biurach „Targów Wschodnich“ ul. Akademicka 17.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w prywatnem gimnazjum im. Adama Mickiewicza z prawem publiczności we Lwowie odbył sie w dniach 24 i 25 maja b. r. pod przewodnictwem wizytatora Kazimierza Eliasza. Egzamin zdali: Bukowczyk Stanisław, Czartoryski Stanisław, Finkler Karol, Gelber Marek, Godlewski Juljan (z odzn.), Gołębski Jerzy, Hennig Stanisław, Jasinski Antoni, Müller Władysław, Neuhoff Zbigniew (z odzn.) Pohorecki C. Roman, Pohorecki S. Roman, Moszkowicz Stanisław (z odzn.) Schall Józef (z odzn.) Schwarz Izydor. Starck Adolf, Świątkiewicz Michał (z odzn.) i Turnau Leon (z odzn.). Jednego ucznia reprobowano na pół roku.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazjum realnem IV. w Krakowie** pod przewodnictwem prof. Uniw. Jagiell. dr. Tadeusza Sinki odbył się w dn. 1—6 czerwca b. r. Zgłosiło się do egzaminu uczniów publicznycznych 29, prywatnych 3, eksternistów 9.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Battaglia Roman, Bobrzyński Władysław, Braun Stanisław, Breuer Stanisław, Brykalski Wiktor, Dańkowski Leon, Dutczyński Zbigniew, Gałębiowski Józef, Jankowski Karol (cel.), Joniec Józef, Kisielewski Franciszek, Kwiatkowski Zbigniew, Kwieciński Lucjan, Lasocki Stanisław, Łoziński Jerzy (cel.), Maszewski Jan, Mitera Zygmunt (cel.), Nartowski Tadeusz, Parafiński Jan, Skarbiński Andrzej, Stankiewicz Stanisław, Wajda Stanisław, Wazl Edward, Wiktor Andrzej (cel.), Woyciechowski Janusz (cel.), Zaleski Franciszek, Zaremba Stanisław (cel.), Żeleński Władysław, Żmuda Władysław (cel.), Mussil Tadeusz, Skaza Jerzy. Zubrzycki Stanisław; eksterniści: Czapla Kazimierz, Emilewiczówna Stanisława Gibałówna Janina (cel.), Kaczmarski Stanisław, Kwaśnicka Julja, Mańkowski Leon, Skałka Tadeusz. Reprobowano 2 eksternistów

— **Egzamin dojrzałości w VII. gimnazjum (realnem) w Krakowie** odbył się w dniach 4—6 czerwca b. r. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bacz Stanisław, Dresner Emanuel, Drożdż Kazimierz (cel.), Düntuch Alfred (cel.) Dziadkowiec Franciszek, Dziubak Tadeusz, Gertler Ludwik (cel.), Goldfinger Rudolf (cel.), Goldstein Stanisław. Grün Józef, Gross Salomon, Haja Eugenjusz, Hoffmann Bruno (cel.), Kleiberger Izydor (cel.), Kohane Bernard (cel.) Königsberger Leon (cel.), Langer Kalman, Pasternak Tadeusz, Müller Zygmunt, Polewka Adam Rauch Jakób, Rubinstein Henryk, Sedlaczek Ludomir, Singer Eljasz, Singer Ignacy, Singer Jakób, Tomik Stanisław, Wowk Stanisław, Zawadzki Tadeusz, Tazreiterówna Marja (ekst.).

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza.** W miesiącu maju b. r. otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza:

a) stopień doktorów praw: Lubaczewski Jan rodem z Krupy, Goldblatt Juda rodem z Tarnowa, Ostrowski Jerzy rodem z Myszkowic, Gunia Antoni rodem z Starej Soli, Maliszewski Tadeusz rodem z Tarnopola, Margulies Wiktor rodem Nastasowa, Peschel Karol rodem z Kamionki Strum., Ehrlich Szymon rodem z Przemyślan, Frisch Alfred rodem z Limanowej, Graf Ignacy rodem ze Lwowa, Hopfinger Maksymiljan rodem Wolanki, Chmielnikowski Tomasz rodem z Chmielnika, Godlewski Tadeusz rodem ze Lwowa, Zabagło Stanisław rodem z Zakrzowa, Schönfeld Szymon rodem ze Lwowa, Singer Henryk rodem z Lutowisk, Tillemann Sebastjan rodem ze Stryja, Tillemann Aron rodem ze Stryja.

b) stopień doktorów medycyny: Biega Stefan rodem z Dynowa, Skulski Emil rodem z Tarnopola, Kawecki Tadeusz rodem ze Lwowa, Patryn Eugeniusz rodem ze Strzyżowa, Rudziński Stanisław rodem z Płocka, Lazarowicz Józef rodem z Jasła, Niepokojczycki Tadeusz rodem z Radomia.

c) stopień doktorow filozofji: Gruszczyńska Zofja rodem z Sosnowca, Patejdl Aleksander rodem z Żórawna.

— **Konkurs.** W cztero klasowej szkole powszechnej w lwowskich zamkniętych zakładach wychowawczych T. O. M., dla której jest w toku wyjednanie prawa publiczności, będzie od roku szkolnego 1921/2 do obsadzenia posada nauczycielki klasowej z normalnymi poborami nauczycielskiemi X. rangi w mieście Lwowie lub też wyższymi poborami opiekunki zawodowej I. kl., o ile kandydatka równocześnie zobowiąże się uczęszczać na kurs społeczno-wychowawczy dla zakładów zamkniętych T. O. M.

Udokumentowane podania należy wnosić do Prezydjum T. O. M. ul. Koralnicka 6 I. p. do końca 15 sierpnia 1921.

— **Przymusowe czyszczenie miasta.** Onegdaj odbyła się w biurze fizykatu miej-

skiego pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Schleichera konferencja przy współudziale członków zarządu miasta, dyrektora okr. urzędu zdrowia dr. Mikołajskiego, nadzw. komisarza dla walki z epidemiami dra Palestra fizyka dr. Legeżyńskiego, członków komisji zdrowotnej i w. i. Postanowiono przystąpić bezwłocznie do oczyszczenia kamienic z brudów i śmiecia pod kontrolą urzędników magistratu i przy pomocy komitetów obywatelskich w każdej dzielnicy. Ludność wezwaną zostanie niebawem do oczyszczenia swych mieszkań, a właściciele do uporządkowania domów. Na opornych właścicieli domów i lokatorów, niedotrzymujących wyznaczonego terminu, nakładane będą doraźne kary a oczyszczanie nastąpi na koszt właściciela domu.

— Objęcie służby wartowniczej przez policję. Wycofane zostały wszystkie oddziały wojskowe, które dotąd pełniły służbę wartowniczą w budynkach głównej kasy skarbowej, sądu, więzienia i t. d. Funkcje ich objęły oddziały policji państwowej.

— Zarząd Polskiego Muzeum szkolnego zwraca się z prośbą do autorów, wydawców, oraz instytucji wydawniczych o nadesłanie zalegających w czasie wojny grati sowych egzemplarzy wydawnictw naukowych popularnych, podręczników szkolnych, metodycznych, jakoteż z zakresu lektury dla młodzieży.

Równocześnie uprasza zarząd dyrekcje szkół o sprawozdania szkolne, stare akta, dokumenty itp., posiadające wartość dla prac historyczno-pedagogicznych. Pożądane są również środki naukowe, sporządzane przez uczniów przy sposobności nauki eksperymentalnej i zdjęcia zajęć uczniów w warsztatach szkolnych, na wycieczkach kolonialnych itp. Osoby, korzystające z biblioteki Polskiego Muzeum szkolnego, raczą zwrócić wypożyczone książki najdalej do końca bież. miesiąca.

Biuro Polskiego Muzeum szkolnego udziela informacji stronom interesowanym we wtorki i piątki od godz 6—7 ul. Gosiewskiego 4, II. p.

— Na Górny Śląsk i na pokrycie wydatków uroczystości, mających się odbyć w tym miesiącu na cześć Ameryki i dobroczyńcy polskich dzieci, Herberta Hoovera, odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. w ogrodzie „Gdańsk“ na końcu ul. 29 Listopada (Franzówka) „Wielki Festyn“ z niezwykle bogatym i urozmaiconym programem. Początek o godz. 4-tej. Ceny wstępu niskie. Bufet obfity i tani.

— Miejskie gimnazjum w Dobromilu. Miejskie gimnazjum realne w Dobromilu, otwarte z początkiem października ub. roku mimo wielkich trudności w uzyskaniu umieszczenia dla czterech klas i doboru sił prof., dzięki rozwiniętej energji potrafiło przewalczyć wszystkie trudności, a starając się zwłaszcza w początkach o fundusze, przyczyniło się i poza obrębem gimnazjum do wzmożenia akcji oświatowej urządzając odczyty i przedstawienia. Obecnie zamierza się otworzyć bursę gimnazjalną, aby przenieść akcję i na teren gmin, leżących w głębi powiatu przez przyjmowanie do niej synów włościańskich. To też praca nie uszła uwagi władz szkolnych, które uznając ją udzieliły gimnazjum w Dobromilu prawa publiczności.

Z następnym rokiem z rozrostem gimnazjum zachodzi potrzeba nowych sił profesorskich i zarząd gimnazjum rozpisuje konkurs od 1 września b. r. Nie ulega wątpliwości, że zaszczytna praca na tej placówce znajdzie chętnych i oddanych ludzi, pełnych poświęcenia dla sprawy narodowej. Atrakcją dla nich będzie i ta malownicza górzysta okolica, dotąd jeszcze cicha i spokojna, a która jutro może zakipi gwarem życia za głębią naftowego.

— Szykany niemieckie. Delegacja studentów polskiej Akademji górniczej w Leoben, przybyła do posła Szaroty z prośbą o wzięcie ich w obronę przed szykanami ze strony studentów niemieckich, którzy mszczą się za Górny Śląsk, aby uniemożliwić Polakom studja w Leoben. Dr. Szarota zwrócił się w tej sprawie do kanclerza Majera z energiczną notą, w której podkreślił następstwa polityczne terroru ze strony studentów niemieckich względem ich kolegów polskich i domaga się ochrony studentów polskich, mających bezwzględne prawo po swej stronie.

— Isadora Duncan uczy tańczyć bolszewików. Głośna bosonoga tancerka amerykańska, Izadora Duncan, nie znalazłszy za młodu uznania w swej ojczyźnie, wywoławszy za to sensację w zblazowanej Europie przedwojennej, wreszcie zapomniana i zlekceważona w Paryżu, gdzie osiadła na stałe, przyjęła obecnie propozycję Krasina, byłego szewickiego ajenta handlowego, z którym zetknęła się w Londynie, wyjazdu do Moskwy i objęcia tam kierownictwa bolszewickiej szkoły bosonogiego tańca i ruchów rytmicznych. Ekscentryczna Amerykanka zachwycona jest perspektywą kierowania jeżeli nie duszami, to przynajmniej nogami młodego pokolenia bolszewickiego, bo w gruncie rzeczy — powiada współpracownikowi paryskiego *Excelsiora* — dawno już jestem komunistką. Będzie to prawdziwy taniec we krwi na wulkanie.

— Dobry połów. Starszy komisarz policji i kierownik ekspozytury na Żółkiewskiem p. Nowodworski aresztował eleganckiego złodzieja, który występował jako agent handlowy. W tym charakterze jeździł różnymi pociągami, okradając pasażerów na większe i mniejsze kwoty. Ananas ten występował pod siedmiu nazwiskami, co do których narazie niewiadomo, czy jedno z nich jest prawdziwe. Przedstawiał się jako Icec Kreiner, Izak Dornhelm, Izak Dornfeld, Izydor Chajes, Izak Fieber i Joachim Izydor Dornhelm. Ma bardzo bogatą przeszłość złodziejską mimo stosunkowo młodego wieku, był już 32 razy karany za kradzież i włóczęgostwo. Ostatnio aresztowany został w Tarnopolu, wczoraj przychwycono go we Lwowie.

Wozem tramwajowym K—D jechali dwaj kupcy ze Sryja Goldschmiedt i Weiss. Koło Kopytkowego Goldschmidt zauważył, że skradziono mu z kieszeni portfel z 46 tysiącami marek. Wysiadającego z wozu złodzieja przychwycił jakiś porucznik i oddał w ręce posterunkowego, który go odstawił do aresztów policyjnych.

Inny kieszonkowiec operowsk znowu w tramwaju H—G. Poszkodowany zgłosił się na inspekcję policji Komisarz Stójków rozpoznał odrazu według opisu, że jest to znany kieszonkowiec Jan Maciuła, którego też wyśledzono i aresztowano.

— Ofiara zawodu. W Trembowli zmarł 7 b. m. na tyfus plamisty lekarz powiatowy Dr. Czesław Waligórski, nabawiwszy się choroby przy pełnieniu obowiązków służbowych.

Aresztowanie komunisty. Policja krakowska aresztowała Rudolfa Nenadała, który opakowany papierami treści komunistycznej, chciał wyjechać do Czech. Przy aresztowanym znaleziono także brulion zapisany rozmaitemi sentencjami komunistycznemi. W bucie u niego znaleziono kilka arkuszy papieru zapisanych bitem pismem w języku czeskim. Jak twierdzi aresztowany, jest to jego rozprawa o komunizmie, którą przygotował do druku i jechał w tym celu do Czech. Nenadał tłumaczy się dalej, że jest tylko teoretykiem, a w Polsce przebywał jedynie u krewnych. Podaje on się za doktora filozofji.

— Dwa włamania. Onegdajszej nocy dokonano zuchwałego włamania do kancelarji dyrekcji seminarjum żeńskiego przy ul. Sakramentek. Sprawcy dostali się przez ogród klasztoru Sakramentek na dziedziniec seminarjum, a stąd po wyjęciu szyby w parterze udali się do kancelarji. Po wycięciu otworu w kasie ogniotrwałej zabrano 31 977 marek w gotówce. Sprawcy zostali zapewne spłoszeni, gdyż przechowanej w górnym tresorze kasy gotówki 21.000 Mk. oraz książeczek wkładkowych na 20.000 Mk. nie zdołali zabrać.

Wczorajszej znowu nocy dostali się nieznani sprawcy do kancelarji zarządu Zakładu głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej l. 35. gdzie wywierciwszy przy pomocy specjalnych narzędzi duże dziury w ścianach dwu kas, z jednej zabrali 2.000 Mk, w drugiej zaś kasie gotówki na szczęście nie było. Rozbili jeszcze kilkanaście kufrów wychowanków Zakładu, którym zabrali bochenek chleba, trochę masła, oraz ubrania wartości 10 000 marek.

— Ofiara szalonej jazdy szoferów. P. Janina Syganiec, przejechana we środę przez samochód w ul. Batorego, zmarła w szpitalu.

— Odczyt. Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie podaje do wiadomości, że w piątek 10 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się w sali wykładowej zakładu fizycznego (ul. Długosza 8) wykład w języku francuskim p. komendanta Arnoul na temat: „Armement de l'infanterie“.

— XX. Zjazd łowiecki odbędzie się 11 czerwca b. r. w sobotę w sobotę w sali Kasyna narodowego (ul. Mickiewicza 6) ra o godzinie 9. Strzelanie premjowe rozpocznie się o godz. 2·30 po południu na Strzelnicy wojskowej.

Wydział Małop. Towarzystwa Łowiec. uprasza członków o jak najwyższy współudział w obradach i w strzelaniu.

— Tow. śpiew. »Bard« pod batutą dyr. H. Zbijewskiego wykona w niedzielę 12 b. m. w Katedrze odczas Sumy o godz $10^1/_2$ „Mszę“ warszawskiego kompozytora W. Lachmana. Msza oparta na tle motywów narodowych — dotychczas w Małopolsce nie wykonana. Akompanjament organowy objął p. Józef Nowakowski.

— Zjazd koleżeński byłych uczniów VIII. A. klasy gimnazjum Batorego (dawniej Franciszka Józefa), którzy zdawali maturę w roku 1896, odbędzie się 25 i 26 czerwca b. r. we Lwowie. Zgłoszenia: Dr. Tadeusz Mankowski, Lwów. Kopernika 4.

— Arcybractwo Królowej Kor. Pol. zaprasza czcicieli Marji na walne zebranie, które się odbędzie dzisiaj w piątek o godz. 6 wieczorem w Czytelni Katolickiej, (ul Piekarska 28 I. p).

— Ze Związku społeczno - narodowego. Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę d. 11 czerwca, o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

Podwieczorek. Dnia 11 b. m. odbędzie się w salach Kasyna i Koła literackiego podwieczorek z tańcami urządzony staraniem Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Wszechnicy Jana Kazimierza we Lwowie. Początek o godz. 19. Wstęp za zaproszeniami. Strój wizytowy. Muzyka 19 p. p. Bufet we własnym zarządzie. Bilety i zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Kasyna dnia 9 i 10 b. m. od godz. 17 do 20.

Czysty dochód z festynu, urządzonego w dniu 5 b. m., przez Pol. Stow. Bractwo dobrej śmierci, wynosił 15.302 Mk. Z kwoty tej złożono 10.000 Mk. w komitecie Obrony kresów zachodnich na Górny Śląsk, resztę zaś 5.302 Mk. na budowę własnego domu.

Stowarzyszenie składa serdeczne podziękowanie JWP. Prezydentowi miasta i Towarzystwu strzeleckiemu za udzielenie Strzelnicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek, 10 czerwca godz. 7·30 „Samson i Dalilla“, tragi-komedja w 3 aktach Swena Lange, występ Brydzińskiego. — Nowość.

Sobota, 11 czerwca o godz. 3·20 po południu „Chory z urojenia“ Moliera z odczytem prof. Porębowicza.

Sobota, 11 czerwca o godz. 7 30 wieczorem „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“ z p. Argasińską i Łowczyńskim.

Niedziela, 12 czerwca o godz. 3 po południu „Taifun“, występ Brydzińskiego.

Niedziela, 12 czerwca o godz. 7·30 wieczorem Czar munduru“, operetka.

Poniedziałek, 13 czerwca o godz. 7·30 „Samson i Dalila“, występ Brydzińskiego.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Sobota, 11 czerwca o godz. 7·30 „Don Juan“, Występ Brydzińskiego.

Niedziela, 12 czerwca o godz. 7·30 „Don Juan“, występ Brydzińskiego.

Koncert Stanisława Barcewicza, znakomitego polskiego skrzypka — przy pomocy miłymi — odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali Towarzystwa Muzycznego. Początek z uderzeniem godz. 8.

Wł. St. Reymont. „Pisma“. Wydanie zbiorowe zupełne ze wstępem Adama Grzymały-Siedleckiego i portretem autora. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa.

(z. s.) Zasłużona wielce wobec belletrystyki polskiej stara firma księgarska Gebethnera i Wolffa, po wydaniu w ciągu ostatnich lat dwudziestu, trzech zbiorowych edycyj dzieł Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Elizy Orzeszkowej, zaczyna obecnie ogłaszać zbiorowe wydanie pism Wł. St. Reymonta. Pięć tomów, zamykających w pierwszym większą nowelę, noszącą tytuł „Sprawiedliwie“, a w czterech następnych wszystkie cztery części „Chłopów“, rozpoczyna to wydawnictwo. W pierwszym tomie mieści się również studjum Adama Grzymały-Siedleckiego, omawiające całą literacką działalność Reymonta. Nie jest to jeden z owych banalnych, pochlebnych wstępów, jakiemi edytorowie lubią poprzedzać utwory cieszyć się mające wielkiem popytem. Znakomity krytyk rozwinął w długim i wyczerpującym przedmiot artykule, niezwykle bystry, przenikliwy i głęboki sąd o charakterze i twórczości powieściopisarza, nietylko u nas, ale i u obcych uznanego i cenionego wcale jednomyślnie. Studjum A. Grzymały-Siedleckiego nazwać można śmiało bardzo interesującym, niepospolicie krytycznym i świetnym rozdziałem do obszernej historji literatury polskiej, którą on prędzej czy później napisze, posiada bowiem w tym kierunku wiedzę, opartą na własnych sumiennych badaniach, tudzież niezaprzeczony dar odczucia i zrozumienia tego, co jest w pisarzu i jego dziełach najwybitniejszym objawem indywidualności i talentu. Gdyby pisma Reymonta nie były same przez się wielką atrakcją, wywołałby ją niezawodnie wstęp do nich Adama Grzymały-Siedleckiego.

Ruch prawniczy i ekonomiczny. Wyszedł z druku drugi zeszyt czasopisma *Ruch prawniczy i ekonomiczny* za drugi kwartał 1921 r., wydawanego przez Wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego. Na treść drugiego zeszytu, o objętości około 10 arkuszy druku — składają się: 1. Rozprawy: Dr. Rappaport — Uprawnienia karne władz administracyjnych, Prof. Brzeski — Przyszłość gospodarcza Wielkopolski; 2. Przegląd piśmiennictwa: (16 recenzji, oraz bibljografja z bieżącej literatury prawno-ekonomicznej polskiej i obcej); 3. Przegląd prawodawstwa: (prawo konstytucyjne, administracyjne, skarbowe, karne, międzynarodowe); 4. Przegląd orzecznictwa: sądu Najwyższego i Apelacyjnego; 5. Kronika ekonomiczna: (rolnictwo, przemysł, górnictwo, stosunki bankowe i kredytowe, współdzielczość); 6. Miscellanea.

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia św. Wojciecha, w Poznaniu, pl. Wolność 1, w wysokości 600 Mk. za rok. Zeszyt pojedynczy 300 Mk.

Włodzimierz Perzyński. „Kłopoty ministrów“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Książkę wypełniają humorystyczne feljetony o niepowszedniej satyrycznej głębokości. Połączenie i wydanie razem kilku lub kilkunastu utworów humorystycznych jednego i tego samego autora, bywa nierzadko dla całego zbioru bardzo niekorzystne, połyskiem bowiem indywidualnego humoru, witany przez czytelnika w jednym feljetonie z zadowoleniem i uśmiechem, wywołuje ziewanie i nudę, o ile monotonnie powtarza się w kilku lub kilkunastu utworach. Bo talent humorysty bywa prawie zawsze tak wielce osobisty, że mimowiednie wyciska na każdym swym utworze monotonne piętno właściwej sobie maniery i właściwego stylu. Niezwykłą zaś formą humorystycznych zwrotów stylowych rozśmieszyć i zabawić można raz tylko; ponawianie zaś ich, choćby z pewną odmianą pierwotnego kształtu, utrzymanego jednak w swej charakterystycznej indywidualnej formie, zamienia się — że wyrazimy się trywialnie — w „pidę“ nieznośnie nużącą wykwintnego czytelnika. Z Perzyńskim jedna rzecz się ma przeciwnie. Dzięki wrodzonej mu artystycznej prostocie pomysłów i środków technicznych, humor jego nie przyobleka żadnej maniery; tak, że wszystkie jego feljetony, zamknięte w książce, noszącej tytuł „Kłopoty ministrów“, czyta się z głębszem zastanowieniem się, niekiedy z uśmiechem, niekiedy ze smutkiem, tak słusznie bowiem gorzka jego ironja karci lub wyszydza głupotę lub nikczemmość ludzką — zawsze jednak z jednakiem uznaniem i zadowoleniem estetycznem.

Homera „Ilias“. Przekład Jan Czubek. Słowo wstępne Kazimierza Morawskiego. Wydanie zupełne. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Ten świetny, wierny i zupełny przekład boskiej „Iliady“ wyszedł z pod pióra wielce utalentowanego i powszechnie znanego badacza piśmiennictwa greckiego, bibliotekarza Akademji Umiejętności. Tekst przekładu poprzedza przedmowa profesora Kazimierza Morawskiego, w której znakomity filolog omawia wszystkie, starożytne i nowoczesne sądy krytyczne, odnoszące się do wspaniałej epopei i jej twórcy, oraz ocenia polskie przekłady, które poprzedziły ukazanie się obecnego, najnowszego. Wykwintna zewnętrzna powierzchowność książki, mile wpada w oko.

Pielgrzymka „Gwiazd“ z Małopolski do Częstochowy.

W myśl ślubów, składanych w latach niewoli przez chorążych przy poświęcaniu sztandarów „Gwiazd“ w Małopolsce: że sztandary te w wolnej Polsce pochylą się w korným hołdzie przed cudem słynącym obrazem Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze i na intencję 50 letniego jubileuszu sztandaru lwowskiego Stowarzyszenia polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“, Macierzy przeszło 20 „Gwiazd“ w całej Małopolsce — odbędzie się w dniu 1 lipca b. r. pielgrzymka „Gwiazd“ do Częstochowy.

Lwowska „Gwiazda“ założona została 3 maja 1868 roku. Uroczystości jubileuszowej musiano zaniechać z powodu znanych wypadków wojennych, zaś w dniu 25 czerw-

ea b. r. przypada 50 rocznica poświęcenia w kościele OO Dominikanów sztandaru, który w okresie półwiekowym reprezentował zastępy polskich rękodzielników we wszystkich ogólnych uroczystościach patrjotycznych we Lwowie, Krakowie i na prowincji, który pochylał się w hołdzie nad zwłokami Adama Mickiewicza, Teofila Lenartowicza, Kornela Ujejskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Artura Grottgera, Franciszka Smolki, Arcyb. orm. ks. Izaaka Issakowicza, żołnierza walk roku 1830 i swego prezesa Mieczysława Darowskiego, jednego z założycieli posła Tadeusza Romanowicza, fundatorki swej Karoliny z ks. Ponińskich ks. Lubomirskiej w Rozwadowie, żołnierza kościuszkowskiego Pióreckiego, autorki „Roty" Marji Konopnickiej i bardzo wielu innych wybitnych mężów nauki i żołnierzy walk o wolność i licznego szeregu założycieli i członków „Gwiazdy".

Sztandar ten, który zająć może wybitne miejsce w archiwum pamiątek narodowych w okresie konstytucyjnym zaboru galicyjskiego, służy dotąd Stowarzyszeniu. Na pąsowej materji, odnowionej w ostatnich latach, widnieją dziś te same, przed 50 laty złotem przeważnie tkane prześliczne hafty: wizerunek Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, po drugiej zaś stronie gwiazda w promieniach, na której tle są dwie dłonie złączone w braterskim uścisku, zaś na wystrzępionych i spełzłych dwóch szarfach, zwisających na sztandarze, utrzymały się w niezłym jeszcze stanie misternie haftowane herby Polski i Litwy, oraz napisy złotem tkane: „Przez oświatę do wolności", „Stowarzyszenie „Gwiazda" — „25 czerwca 1871". Na złote gody ozdobi sztandar nowa szarfa i wraz ze sztandarem poświęcona będzie na Jasnej Górze. Znakom tym i hasłu wypisanemu na sztandarze nie sprzeniewierzyła się „Gwiazda" przez pół wieku i w tem się streszcza jej działalność.

Prezydjum Związku „Gwiazd" i lwowskiej Macierzy zaprasza wszystkie „Gwiazdy" w Małopolsce do wzięcia udziału ze sztandarami w pielgrzymce, do której mogą się przyłączyć inne bratnie Stowarzyszenia i szerszy ogół rodaków. Wyjazd do Częstochowy nastąpić ma 1 lipca wieczorem ze Lwowa, w niedzielę 3 lipca uroczysta Msza św. na Jasnej Górze i poświęcenie sztandaru. Dnia 4 lipca zwiedzanie Krakowa, powrót do Lwowa d. 5 lipca rano. Szczegółowych informacyj udziela prezydjum lwowskiej „Gwiazdy" (ul Franciszkańska 7).

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Z Rady Ministrów.

Warszawa. Rada Ministrów na posiedzeniu 9 b. m. dyskutowała nad sprawami aprowizacyjnemi. Następnie Rada Ministrów uchwaliła:

1. złożone przez dyrektora Głównego Urzędu statystycznego rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia spisu ludności; 2. złożone przez Ministra pracy i opieki społecznej rozporządzenie o państwowej Radzie emigracyjnej; 3 wniosek Ministra przemysłu i handlu o wyłączenie spraw górniczych z kompetencji władz administracyjnych II. instancji; 4. przyjęła złożony przez Ministra spraw wewnętrznych projekt ustawy w przedmiocie pokrywania kosztów leczenia chorych, będących stałymi mieszkańcami b. Królestwa Kongresowego.

W końcu Rada Ministrów obradowała nad ordynacją wyborczą do Sejmu i nad projektem ustawy skarbowej na r. 1921.

Zaprzeczenie.

Warszawa. Poselstwo Rzpltej czeskiej komunikuje: Niektóre pisma polskie powtórzyły wiadomość *Frankfurter Ztg*, jakoby prezydent Masaryk był autorem planu neutralizacji G. Śląska. Poselstwo Rzpltej czesko-słowackiej na podstawie urzędowej informacji oświadcza, że wiadomość ta jest tylko kombinacją wspomnianego dziennika, skąd reprodukowały ją również pisma czeskie. Cała wiadomość jest zupełnie bezpodstawna.

Warszawa. Naczelnik Państwa powrócił do Warszawy.

Wiedeń. Z powodu wiadomości, które pojawiły się w szeregu pism polskich o dalszych zmianach w Poselstwie polskiem we Wiedniu, zwrócił się wiedeński przedstawiciel P. A. T. w tej sprawie do dr. Szaroty i otrzymał odpowiedź, że wskutek obecnie potrzebne redukcje w Poselstwie polskiem we Wiedniu przeprowadził już prof. Kolankowski na miejscu, trzymając się ściśle uchwały Rady Ministrów z 18 marca b. r. Dalsze redukcje są też przewidziane, a akcja podjęta przez prof. Kolankowskiego zmierza do zmniejszenia personalu poselstwa w miarę zmniejszania się agend tutejszych placówek, z ostatecznym terminem 1 kwietnia 1922.

Warszawa. Jak donosi *Robotnik*, dziś wyjeżdża z Berlina do Opola delegacja międzynarodówki zawodowej dla zbadania sytuacji na G. Śląsku. W związku z tem p. Żuławski wyjeżdża na G. Śląsk.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji dla sprawy wileńskiej p. Kozakowski złożył sprawozdanie z przebiegu końcowych narad polsko-litewskich w Brukseli. Uchwały nie powzięto. We wtorek odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem sprawa wileńska będzie obszernie omówiona.

Warszawa. Wczoraj odbyło się — jak donoszą pisma — posiedzenie posłów wschodniej Małopolski. Tematem narad była sprawa stosunku Rządu do ludności ukraińskiej we wschodniej Małopolsce, oraz sprawa listu Papieża do Metropolity Szeptyckiego. Przyjęto rezolucję wzywającą Rząd, aby wypracował projekt ustawy, regulującej stosunek Państwa Polskiego do Rusinów w Galicji wschodniej.

Warszawa. Jak donoszą pisma posłowie Z. L. N. przedłożyli wniosek nagły w sprawie przyspieszenia uchwalenia ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wniosek domaga się od Rządu wniesienia do laski marszałkowskiej projektu ordynacji wyborczej w ciągu 3 tygodni.

Telegramy P. A. T.

Traktat Trianoński.

Paryż. Omawiając wczorajszą dyskusję w Izbie sądzi *Temps*, że jest sprzecznością oddawać swój głos za mniejszościami węgierskimi anektowanymi przez Rumunję i Czechosłowację i równocześnie oświadczyć, że traktat zawarty w Trianon jest sprawiedliwy. Traktat ten jest zdaniem *Tempsa* źle zredagowany, ponieważ opiera się na założeniach, które się nie urzeczywistniły. Założenia te szły w tym kierunku, że Niemcy miały być rozbrojone, i że Liga Narodów miała być rozjemcą w Europie środkowej, jakoteż, że Austrja miała bronić swej niezawisłości. Jeżeliby Niemcy zaanektowały Austrję, wówczas Czechosłowacja będzie rozszerzona. Jeżeliby Niemcy zaanektowały Austrję, wówczas byłoby nierozważnem zabierać Węgrom kawał kraju. Gdyby sprzymierzeni mieli zmusić Węgry do oddania tego terytorjum, wówczas nie byłoby przeszkody, gdyby zorganizowany plebiscyt zawotował przyłączenie Węgier do Rzeszy niemieckiej. Czy byłoby to rozważne? Czy istotnie pragnie się Węgry rzucić w ramiona Niemiec?

Rola W. Brytanji.

Manchester. W mowie wygłoszonej w Izbie handlowej scharakteryzował Churchil rolę Wielkiej Brytanii w ten sposób, że ona okazuje się wobec Francji bierną, nie będąc jednocześnie nieusprawiedliwą wobec Niemiec. Anglja usiłuje złagodzić niejasności panujące między Francją a Niemcami, stara się dać Francji uczucie bezpieczeństwa a Niemcom sprawiedliwego traktowania. Churchil zakończył oświadczeniem, że Anglja powinna odgrywać swoją rolę z cierpliwością, otwartością i lojalnością.

Londyn. Komitet wykonawczy górników postanowił zwołać na 10 czerwca b. r. konferencję przedstawicieli górników i poleca by propozycje uczynione przez właścicieli poddano pod głosowanie. Przywódca górników oświadczył, że właściciele kopalń uczynili bardzo poważne propozycje. Górnicy mogą podjąć pracę bez obawy obniżenia zarobku poniżej minimum utrzymania.

Londyn. W Izbie gmin podsekretarz stanu dla spraw kolonjalnych zawiadomił, że wojska angielskie zostały wycofane z Persji.

Władywostok. Przybył tu generał Siemionów na statku japońskim. Konsulowie postanowili jednak nie pozwolić mu na opuszczenie statku, dopóki nie zostanie utworzony rząd nadamurski.

Belgrad. Passicz i Take Jonescu stwierdzili wspólność interesów Rumunji i Jugosławji, które zdążają do utrzymania pokoju. Na podstawie prawomocnych traktatów następnie Passicz i Take Jonescu podpisali konwencję gwarantującą zarządzenia traktatu w Trianon i Neuilly.

Praga. Cz. B. P. donosi, że konferencja państw sukcesyjnych odbędzie się w Portoroso 15 czerwca b. r. Zajmie się ona kwestjami komunikacyjnemi i gospodarczemi.

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*) 20 15*).
„ Krakowa 8 00, 14 15*), 17·50. 21 05' 22 25*).
„ Mszany 5·55, 14 25.
„ Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16.20.
„ Przemyśla 3·50
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
„ Stryja 7 30. 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4.15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna 3 40, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
„ Podwołoczysk 10·20*), 14 20. 18·10, 22·50.
„ Stojanowa 18 45.
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·15.
„ Podhajec 6 55, 15·20.
„ Rawy ruskiej 14·35, 20 55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
„ Brzuchowic 6 00, 15·50.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15, 19·30.
„ Jaworowa 16·30, (6·55 tylko do Janowa).

Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*), 22 20*).
„ Krakowa 6·40, 7·15*), 10.45*), 16 25*), 18·00, 18 50, 21·15.
„ Mszany 7 40, 16·15.
„ Gródka 16·00.
„ Przemyśla 6·10.
„ Stanisławowa 7·00, 11·45, 13 05*), 16·42, 19·?0*), 20 55.
„ Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
„ Szczerca 6·20, 16·35.
„ Sambora 7 45. 10·10.
„ Komarna 6·30, 17·40.
„ Równego przez Krasne-Brody 6·35, 19·20.
„ Podwołoczysk 7 10, 13·30, 18·00*), 21·20.
„ Stojanowa 10·30.
„ Kowla przez Sapieżankę 9·20, 21·20.
„ Podhajec 10·15 20 50.
„ Rawy ruskiej 6·20, 11·50.
„ Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.
„ Brzuchowic 7 40, 16·55.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 15·25, 20 40.
„ Jaworowa 9·10 (20·00 tylko z Janowa).

Anna Green. 34)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

— Czy jest jeszcze światło w sieni? — padały wyrazy monotonne — Niema nikogo na schodach?... Można zejść... tylko nie tracić zimnej krwi... Och! och!... jak ona strasznie patrzy... Nie mogę... Trzeba ukryć twarz... Ręka... ręka zwisa... O, Boże!

To Molesworth mówił.

Camerona zdjęła trwoga śmiertelna. Co on jeszcze powie?

— Jak ciężko! — snuł się dalej straszny monolog. — Nie sądziłem, aby trup... mógł tyle ważyć... To jej serce takie ciężkie!

Cameron nie wiedział co począć. Powstać, narobić hałasu i zagłuszyć fatalne słowa, czy też wpaść na ajenta i zasłonić mu uszy?

Oba pomysły były niedorzeczne.

Trzeba było udawać, że śpi i że nic nie słyszy.

Molesworth mówił dalej;

— Trzeba iść krok w krok... po tych schodach... Jak ciężko... a tam muzyka!

— Mój ślubny wieczór! — mówił znowu po chwili. Nie ożenię się nigdy!... Edyto! Edyto!

Imię to nie pozostawiało wątpliwości. Cameron czuł, że krew ścina mu się w żyłach. Spojrzał na ajenta, leżał cicho z oczami zamkniętemi. Może śpi? Oby tak było!

Cameron nasłuchiwał jeszcze czas jakiś, wreszcie zmożenie wzięło górę nad czujnością, zasnął.

Obudził go jakiś szelest w pokoju.

Przypomniał sobie nagle gdzie się znajduje i w trwodze śmiertelnej rzucił okiem na posłanie ajenta. Było puste. Ujrzał tylko znikającą w drzwiach drobną postać ruchliwego Z.

— Idzie do Moleswortha! Wszystko stracone — pomyślał Cameron — zerwał się na równe nogi i wybiegł do sieni.

Lecz do uszu jego doszedł szmer spuszczanej drabiny i odgłos przytwierdzenia jej na hakach. Ajent więc zeszedł na dół.

Cameron, uszczęśliwiony takim obrotem rzeczy, rzucił się ku drzwiom Moleswortha szarpiąc je z całych sił i wołając:

— Otwórz! Powiem ci coś ważnego! Otwórz. Na miłość Boską!... prędzej...

Chwila oczekiwania długa jak wiek, wreszcie drzwi się rozwarły.

— Co się stało? — spytał Molesworth.

— Ciszej! Jest tutaj ajent policyjny. Mówiłeś przez sen, przez ścianę. Co prędzej złaź po drabinie, ukryj się w jakim ciemnym kącie i czekaj aż zdarzy się sposobność, abym cię wyśliznął.

— Mam lepszy sposób ucieczki, Staraj się tylko, aby ajent był zdala od tego pokoju aż do rana, potem może już wejść tutaj, bo mnie już nie będzie.

Z temi słowami Molesworth zamknął znowu drzwi swego pokoju.

Cameron nie miał czasu zastanawiać się jaki to może być pomysł ucieczki, bo usłyszał kroki nadchodzącego ajenta.

Położył się więc czemprędzej na kanapę.

Do pokoju wchodził właśnie Z. obładowany dużą skórą, którą przyniósł sobie z dołu.

— Takie doskonałe futra wiszą pod nami, przyniosłem sobie jedno z nich — mówił wesoło. Poco mam marznąć. A może i dla pana przyniosę coś takiego?

Cameron podziękował, miał bowiem dwa płaszcze do nakrycia. Z. więc położył się znowu a doktor śledził go bacznie, dopóki nie zagasło słabe światło łojówki.

* * *

Ciemno było jeszcze, gdy ajent zerwał się ze snu. Rozniecił zaraz ogień i grzał się przy nim z miną tak swobodną, jak gdyby znajdował się w swoim salonie. Od czasu do czasu dobywał zegarka i sprawdzał godzinę. Potem wyjrzał przez okno, lecz widać nie bardzo był zadowolony z krajobrazu, bo potrząsnął głową w sposób znaczący.

Przeszedł się parę razy po pokoju, potem zatrzymał się, jak gdyby się namyślając, poszedł do garnków wreszcie z wyraźnym zamiarem przyrządzania sobie śniadania. Krzątał się sprawnie niby kucharka pilna, mimo grozy sytuacji Cameron przypatrywał mu się z ciekawością.

— Proszę pana — począł po pewnym czasie donośnym głosem. — Myślę, że wyspał się pan doskonale. Dzień dobry! Chcę panu coś ciekawego powiedzieć. Czy pan wie, kto tam był obok w tym pokoju? Molesworth, nasz upragniony Molesworth. Dziwię się tylko, że go pan nie poznał. Przecież szliście razem! Może był przebrany? No, ale on musiał widzieć chyba, że towarzyszy mu doktor Cameron. Czy się trochę zdziwił?

— Tak, zdaje mi się, że był trochę zdziwiony — rzucił Cameron obojętnym głosem.

— A gdy pana poznał odskoczył jak oparzony. Naturalnie. Zapomniał nawet zabrać swój płaszcz ze sobą. Drapnął na górę i zamknął się w tamtym pokoju. Także naturalnie! Pan nie byłeś przebrany, wywołałeś więc należyte wrażenie. Lecz jaką mamy szansę! prawda panie, co?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW ROSSOWSKI.**

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

L. 5324/771. Urlopowani szeregowcy Michał Błaszczuk, Michał Kijak i Antoni Juzwiak z Hnilic, zgubili swoje karty powołania, wydane im przez Komisję poborową w Zbarażu. Dokumenty te niniejszem unieważnia się.

Starostwo.

Zbaraż, 21 maja 1921. 5792 3—3

L. 5676. Krawiec Roman, urodzony w r. 1894 w Rzeczycy, powiat Tarnobrzeg, zgubił kartę zwolnienia, wydaną mu przez Komisję poborową w Zbarażu. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starostwo.

Zbaraż, 29 maja 1921. 5750 3—3

C. 243/21. Przeciw Michałowi Kołodziejowi, rolnikowi z Chmielisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Skałacie przez Wawryka Bojko, rolnika w Chmieliskach pozew o zapłatę 20 dolarów kanadyjskich z pn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 września 1921 o godzinie 8 rano sala rozpraw 5. Celem strzeżenia praw Michała Kołodzieja, ustanawia się p. dr. Arnolda Ehrlicha, adwokata w Skałacie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, 23 maja 1921. 5782 2—3

Ogłoszenie. Na posiedzeniu dnia 21 maja 1921 wpisano na listę adwokatów dr. Zygmunta Dinera i dr. Henryka Schaffa, obu z siedzibą we Lwowie, tudzież dr. Alberta Silbera z siedzibą w Szczercu, a na posiedzeniu dnia 28 maja 1921 dr. Samuela Benjamina Fichmana z siedzibą w Stanisławowie i dr. Jaquesa Goldhamera z siedzibą we Lwowie; adwokat dr. Aleksander Elmer zgłosił zamiar przesiedlenia się z Niemirowa do Tarnopola zamiast do Grzymałowa, dr. Iwan Kałyn cofnął zamiar przesiedlenia się z Tarnopola do Turki, przesiedlili się adwokaci dr. Henryk Meyer z Brzeżan do Radomia i dr. Romuald Hoffman ze Lwowa do Warszawy, adwokat dr. Franciszek Jaglarz zrezygnował z urzędu adwokata.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwow, 31 maja 1921. 5844

Cb. I. 19 21. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Abrahamowi Grünhaut, Izraelowi Leibie 2 im. Grünhaut i Etti Schwarz wniesionym został do sądu powiatowego w Grzymałowie przez Szíję Löwenhaara w Grzymałowie pozew o uznanie i wpis prawa własności realności whl 507 gm. Grzymałów objętej. Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Bernarda Bergera, adwokata w Grzymałowie, kuratorem. Ustna rozprawa odbędzie się 7 czerwca 1921 r.

Sąd powiatowy O. I. w Grzymałowie. 5847

L. 788,21. Konkurs celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Kamionce strum., rozpisuje się niniejszem konkurs. Wymogi: 1. Obywatelstwo Państwa Polskiego, 2. nieprzekraczalny 40 rok życia, 3. ukończone studja prawnicze z egzaminami państwowymi, 4. przynajmniej 3-letnia praktyka przy urzędach samorządowych. Do posady tej przywiązane jest uposażenie wedle VIII. stopnia płac urzędników państwowych. Po roku zadawalającej służby nastąpi stabilizacja z przyznaniem prawa do emerytury. Podania wnosić należy najdalej do 30 czerwca b. r. do Wydziału Rady powiatowej w Kamionce strum.

Wydział Rady powiatowej.

Komisarz rządowy: Adam Bogusz w. r.

Kamionka str., 4 czerwca 1921. 5935 1—3

C. VII. 192/21/1. Przeciw Mikole Olszańskiemu, Annie zamężnej Barabasz, Iwanowi Płuhowskiemu, Mikole Płuhowskiemu i Michałowi Płuchowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Iwana Maciszyna pozew o uznanie i wpis prawa własności do części parceli grunt. 392 w Dołżance. Na podstawie pozwu z 16 maja 1921 C. VII. 192/21 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 17 czerwca 1921 o godz. 9 rano biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Mikoły Olszańskiego, Anny zam. Barabasz, Iwana Płuhowskiego, Mikoły Płuhowskiego i Michała Płuhowskiego ustanawia się p. dr. Brykowicza, adwokata w Tarnopolu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział VII.

Tarnopol, 16 maja 1921. 5950 1—3

C. 84/21 1. Przeciw Ferdynandowi, Wilhelmowi i Juljanowi Knychom oraz Józefowi z Knychów Taraskowej z Podłęża, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Niepołomicach przez Majera Samuela z Podłęża pozew o zniesienie współwłasności realności. Na podstawie tego pozwu został wyznaczony termin do rozprawy na 16 czerwca 1921 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Stanisława Knycha w Podłężu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, 29 maja 1921. 5940

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 172,21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść odezw wydanych bez oznaczenia miejsca druku, firmy drukarza i nakładcy, a rozszerzanych we Lwowie, a mianowicie odezwy 1 z napisem „Komunistyczna partja Polski, sekcja międzynarodówki komunistycznej", zaczynającej się od słów „Majowe tryumfy Rządu policji i P. P. S." podpisanej „Komitet warszawski komunistycznej partji robotniczej Polski" Warszawa 1 maja 1921, 2. z napisem Komunistyczna partja Polski — sekcja międzynarodówki komunistycznej, zaczynającej się od słów „Wobec nowej ruchawki na Górnym Śląsku", podpisanej Komitet centralny komunistycznej partji Polski — Warszawa 6 maja 1921" zawiera znamiona zbrodni z § 56 c) u. k., i § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 4 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 6 czerwca 1921. 5845

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 15 21. Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Ukrainskyj Hołos" z dnia 29 maja 1921 r. a) pod napisem: „Ekonomiczni wyhljad Poiszczi" (cały artykuł), b) pod napisem „Sprawa Schidnoi Hałyczyny" w ustępach od słów „Newdowołeni polski czasopysy", do słów „czym p. Sapieha" i od słów „w nij djakuje win Najwyższoj Radi" do końca, c) pod napisem „Szczo czuwaty w świti" w ustępie „Polski gazety" od słów „Se oczywydno nerozum do końca pierwszego ustępu, d) w notatce pod tytułem „Po dumci rezolucji zjizdu Ukraińskoho studenckoho Sojuza zdanie ostatnie zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) 58 c) u. k. i występku z § 305 u. k., 2. że konfiskatę tego numeru czasopisma „Ukraińskyj Hołos" jest usprawiedliwioną, 3. że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl, 30 maja 1921. 5832

Licytacje.

E. 543 19/17. Na wniosek Fani Lanz, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 15 lipca 1921 o godz. 10·50 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków, licytacja realności objętej whl. 486 gm. Zamarstynów z pn. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależytościami wynosi 51.790 Mk., najniższa zaś oferta 51.790 Mk. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Sąd powiatowy, S. II. Oddz. IV.

Lwów, 20 maja 1921. 5860 1—3

Spadki.

A. V. 474/20/II. Edykt z wezwaniem dziedziców, których pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 16 grudnia 1919 we Lwowie, szpital epidemiczny na Kleparowie, zmarła Marja Reischer, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedziców nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem masy spadkowej p. dr. Karolem Czerwińskim, adwokatem we Lwowie, ul. Wronowskich, l. 11 A. Jeśli nikt nie oświadczy się dziedzicem, spadek zostanie wydany skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy S. I. Oddział V.

Lwów, 19 maja 1921. 5864 1—3

Amortyzacje.

T. 136/21 2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Tadeusza Potockiego w Uhryniu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Banku zaliczkowego w Czortkowie: 1. Książeczka wkładkowa Nr. 801 opiewająca na imię Marji Potockiej i na kwotę 3318 Mk. 90 f. 2. Książeczka wkładkowa Nr. 802 opiewająca na imię Marji Potockiej i na kwotę 204 Mk. 3. Książeczka wkładkowa Nr. 1938 opiewająca na imię Heleny Potockiej i na kwotę 4 Mk. 44 f. 4. Książeczka wkładkowa Nr. 2104 opiewająca na imię Romana Br. Potockiego i na kwotę 258 Mk. 36 f. 5. Książeczka wkładkowa Nr. 4737 opiewająca na imię Tadeusza Potockiego i na kwotę 2170 Mk. 13 f. 6. Książeczka wkładkowa Nr. 9 opiewająca na imię Marji Potockiej i na kwotę 71 Mk. 76 f. i 7. Książeczka wkładkowa Nr. 1832 opiewająca na imię Julji Potockiej i na kwotę 4460 Mk. 76 f. wedle stanu z dnia 31 grudnia 1920. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków dnia 30 maja 1921. 5835 2—2

T. VI. 375/20 4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maurycego Grünbauma w Porębie-Żegota podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładkowe Kasy oszczędności miasta Krakowa. Nr. 184682 na 39.4·32 Mk. wystawiona na Moritza Grünbauma. Nr. 218137 na 1193 29 Mk. wystawiona na Maurycego Grünbauma.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1921. 5871

T. II. 4 21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowyh. Na wniosek Izaka Rosenfelda kupca w Krakowie ul. Rabina Meiselsa l. 42 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby zgłosił swe prawa do dni 45 po ogłoszeniu edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony roszczenia. Oznaczenie papieru wartościowego. Zaświadczenie o zaliczeniu Nr. 7797 odnośnie do przesyłki nadanej w Krakowie do Tunki u Strz listem przewozowym Nr. 3423 z dnia 21 października 1920.

Sąd okręgowy cywilny Oddział II.

Kraków, 27 kwietnia 1921. 5875

T. II. 5/21 1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Wiedeńskiego Banku Związkowego filji w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Brzesko dnia 9 maja 1914 r. opiewający na sumę 800 kor. akceptowany przez Seindlę Itzkowitz, płatny dnia 9 września 1914 r. żyrowany przez Noana Schiffa i opatrzony numerem 10052.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 13 kwietnia 1921. 5874

T. VI. 107 21 2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Olgi Nikitin w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Banku Małopolskiego w Krakowie Nr. 23833 na 70.169·19 Mk. wystawiona na Olgę Nikitin.

Sąd okręgowy Oddz. VI.

Kraków, dnia 10 maja 1921. 5889

T. VI. 93 21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Pawła Joseta podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papieru wartościowego wraz z odnośnemi kuponami, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu niżej podanego terminu przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony, a to: a) sam papier wartościowy po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Akcja Krakowskiej Spółki Tramwajowej Nr. 6753 na 400 kor. z kuponami 1914/1918.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 10 maja 1921. 5891

Firmy.

Firm. 57/20. Stow. IV. 23. Zmiany i dodatki do wpisanych firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Związek pracowników państwowych „Wzajemna Pomoc w Peczeniżynie, stow. zar. z ogr. poręką. Wybrano na zastępców członków dyrekcji: 1. Feliksa Głuszkoś i 2. Teofilę Konicką w Peczeniżynie. Data wpisu: 22 września 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, 22 maja 1920. 2447

Firm. 1413 Rg. A. III. 18. Wpis firmy pojedynczej do rejestru handlowego. Do rejestru wpisano dnia 14 grudnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Henryk Sonnenschein, biuro techniczne. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż wszelkich maszyn i materjałów technicznych i elektrotechnicznych, gazowych i wodociągowych. Właściciel: Henryk Sonnenschein. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis właściciel firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 grudnia 1920. 2414

Firm. 15 21 Rg. C. 16. Prowadzącemu rejestr handlowy przy tutejszym Sądzie okręgowym jako handlowym poleca się aby w rejestrze dla spółek handlowych z ograniczoną odpowiedzialnością przy spółce pod firmą „Poprad" Towarzystwo budowlane, handlowe spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu uskutecznił następujące zmiany: 1. W rubryce 6. Wysokość kapitału zakładowego: Dotychczasowy kapitał zakładowy w kwocie 110.000 koron podwyższony został o kwotę 890.000 koron a zatem do 1,000.000 koron czyli siedmiuset tysięcy (700.000) marek polskich i w całości wpłacony. 2. W rubryce 10. Stosunki prawne spółki: Artykuły 8, 9 ust. 1, 20 i 30 kontraktu spółki z daty Nowy Sącz dnia 6 maja 1919 r. l. Rep. 36257. uległy zmia-

nom według załączonego protokołu z walnego zgromadzenia.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Nowy Sącz dnia 5 marca 1921. 2481

Firm 102/20. Stow. III. 180. Zmiany i dodatki do już wpisanych firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Związek gospodarczy Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Kołomyji. Od dnia 5 kwietnia 1920 jako dnia odbytego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenie nosić będzie nazwę Robotniczy Związek gospodarczy „Naprzód" Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kołomyji zmiana §§ 1, 6, 7, 10, 11, 16 Statutu. Po myśli § 8 statutu wybrano Zarząd 1. dr. Samuela Ł Scherra, 2. Izydora Bahn, 3. Baracha Seinfeld, 4. Leona Bieger, 5 Salomona Weitz-Zeichner wszyscy w Kołomyji. Data wpisu 11 grudnia 1920. Pod zagrożeniem grzywny po 50 Mk. na każdego z członków Dyrekcji nałożyć sie mającej wzywa się Dyrekcję robotnizego Związku gospodarczego „Naprzód" aby do 30 dni w myśl tut. uchwały z 17 sierpnia 1918 firm 96/18 z dnia 12 października 1918 firm. 126 18 Sądowi tut. doniosła jakiej rewizji Stowarzyszenie się poddało sądowej czy też związkowej. W ostatnim wypadku należy wymienić nazwę i siedzibę związku rewizyjnego, celem uwidocznienia w tut. rejestrze handlowym.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Kołomyja dnia 11 grudnia 1920. 2444

Fim 105/20. Stow. III 142. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gosgodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kołomyja. Brzmienie stowarzyszenia. Składnica i sklep Kółka rolniczego w Kołomyji stow. zarejestr. z ograniczoną poręką. Ustąpienie członków Zarządu: 1. Ignacego Patkowskiego, 2. Antoniego Patkowskiego, 3. Karola Budzianowskiego, 4. Karola Grochowskiego, 5. Jędrzeja Piskozuba, 6. Władyława Piskozuba, 7. Marcina Seniuka, 8. Antoniego Tymoczki. 8. Stanisława Zaremby. Nowo wybrani członkowie zarządu. 1. Ignacy Patkowski, 2. Władysław Piskozub, 3. Stanisław Zaremba, 4. Marcin Seniuk, 5. Gustaw Liebhardt, 6. Karol Budzianowski, 7. Antoni Tymoczko, 8. Józef Patkowski. 9. Antoni Patkowski. Ustąpienie dotychczasowych dyrektorów 1. Franciszka Zadembskieskiego, 2. Franciszka Tymoczki, 3. Tomasza Patkowskiego, 4. Michała Kamińskiego. Nowo wybrani dyrektorowie 1. Michał Kamiński syn Antoniego, 2. Eugeniusz Zieleniecki zastępcy tychże 1. Edward Piskozub, 2. dr. Dominik Czekałowski. Data wpisu 19 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Odd. II.

Kołomyja dnia 18 grudnia 1920. 2442

Firm. 1321 Rg. B. I. 197. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 30 grudnia 1920 r. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: „Pezet" powszechne Zakłady budowlane spółka akcyjna we Lwowie. Następujące zmiany: Wykresla się prokurę Augusta Rębowskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 grudnia 1920. 2408

Firm. 67/20 Stow. C. 390. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Dolina-Broczków. Brzmienie firmy Spar u. Darlehens Kassen Verein für die Deutschen in Dolina und Debolowka. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Leopold Jethon, Christian Launhardt. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Johann Reihl, zastępca przełożonego, Friedrich Zundel, Johann Hampel dotychczasowy zastępca przełożonego, przełożonym. Data wpisu 10 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. IV.

Stryj, 23 grudnia 1920. 2496

Firm. 207/21. Likwidacja stowarzyszenia: W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy stowarzyszeniu: Towarzystwo zaliczkowe miejskie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rzeszowie, że uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 30 stycznia 1921, rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację. Likwidatorem wybrano dyrektora Majera Schreibera, który brzmienie firmy podpisywać będzie z dodatkiem w likwidacji.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 5 lutego 1921. 2506

Firm. 1524/20 oddz. C. III. 138 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy „Krakowska Białoskórnia" spółka z ogr. odpow. Wystąpił zawiadowca dr. Zygmunt Lisocki. Ustanowiony zawiadowca dr. Artur Zopoth, lekarz w Krakowie, Rynek Kleparski l. 5. Dzień wpisu 22 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz II.

Kraków, 18 listopada 1920. 2539

Firm. 1871/20 Rg. A 272. Wpis firmy pojedynczej. Wpis do rejestru dnia 7 października 1920. Brzmienie firmy Roza Didtner. Siedziba firmy Zabratówka. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel mięszany. Posiadacz Roza Didner w Zabratówce.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, 25 września 1920. 2507

Firm. 1640/20 A. III. 168. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddz. A. Siedziba firmy Kraków ul. Stradom 15. Brzmienie firmy H Friedberg. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel obuwia. Właściciel Chaim Abe Friedberg, Kraków, Stradom 15. Podpis firmy Właściciel podpisywać będzie własnoręcznie. Dzień wpisu 5 lutego 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Kraków, 30 grudnia 1920. 2560

Firm. 27/21 Poj. III. 50. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy i brzmienie firmy „Polski Bank krajowy filia w Krakowie". Prokurę udzielono Stanisławowi Skórczewskiemu dla filji Banku w Krakowie. Tenże będzie podpisywał filię z jednym z członków dyrekcji lub komitetu nadzorczego do rejestru już wpisanych. Data wpisu 1 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 20 stycznia 1921. 2561

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 1307/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Morawski, syn Matwija i Katarzyny, ur. 26 kwietnia 1888 w Mikłaszowie, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział jako żołnierz austr. przy 41 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń przebywał na froncie włoskim a od roku 1916 niema o nim żadnych wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918, Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Morawskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie dochodzeń celem rozwiązania małżeństwa dla braku niewątpliwej śmierci.

Sąd okręg. cywilny Oddz. VII.

Lwów, 28 lutego 1912. 5811

T. 19 21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Cwiek, syn Wiktorji, ur. 25 lutego 1888 we Lwowie, rolnik ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austryjacki przy 22 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń przebywał na froncie włoskim. Ostatnia wiadomość o nim pochodzi z jesieni r. 1918. Od tej pory brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzglę. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Cwiek wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 29 stycznie 1921 między wymienionym a Marją Baraniak za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 Sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 21 lutego 1921. 5809

T. 874/20/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. 1. Hryń Dziunko, syn Iwana i Kseni, rolnik ur. 2 kwietnia 1860. 2. Teodor Dziunko, syn Hrynia i Kseni ur. 27 lutego 1808. 3. Marja Dziunko, córka Hrynia i Kseni ur. 15 lipca 1912 wszyscy troje urodzeni i zamieszkali w Monasterku na wiosnę r. 1915 wyjechali do Rosji w ślad za cofającą się armją rosyjską i osiedlili się w Jekaterynosławiu. Tam zachorowali na tyfus i pomarli, mianowicie w jesieni lub w zimie r. 1915, umarła Marja Dziunko w kilka dni po niej Teodor Dziunko a w kilka miesięcy po nich już w roku 1916 umarł Hryć Dziunko. Smierć ich stwierdzają pod przysięgą świadkowie Łuć i Marja Dumycz oraz Beśko Sało. Wobec tego zarządza się na wniosek Semka Dziunko postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się, aby do dnia 31 czerwca 1921 udzielono wiadomości o wymieniony sądowi lub adwokatowi dr. Samuelowi Konigsbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd orzeknie ostateczne o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1921. 5786

T. 676/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Iwanicki. urodzony 25 stycznia 1890 zamieszkały w Kałuszu, powołany 1914 roku do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Danyło Sustaniuk w bitwie pod Lublinem w jesieni 1914 został Iwanicki raniony granatem w głowę. Co się z nim dalej stało nie wiadomo. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Warwary Jędrów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Semaniowi Diduszak w Kałuszu. Pawła Iwanickiego wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 5 grudnia 1921 wyda ostateczne uznanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 16 marca 1921. 5562

T. IV. 40/21 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mrowiec, syn Józefa i Anny urodzony 1876 r. w Pietrzykowicach przy Żywcu, żołnierz 16 p. strzelców podług podania świadka zmarł w niewoli rosyjskiej 1916 r. i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Michała Mrowca wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział IV.

Wadowice, 22 marca 1921. 5509

T. IV. 181 20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Jagosz, syn Jana i Marji, urodzony 1893 r. w Radziechowach powiat Zywiec, żołnierz austr. z pola walki od roku 1915 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego macochy Karoliny Jagoszowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Jagosza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 16 kwietnia 1921. 5507

T. V. 14/21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bachaj, urodzony 1883 w Wolicy, ad Ostrów, powiat Przeworsk, syn Wojciecha i Agaty, powołany ogólną mobilizacją 1914 r. do wojska, przydzielony do 4 bat. strzelców tyrolskich brał udział w wojnie jako plutonowy przeciw Rosji, w roku 1915 dostał się do niewoli w grudniu 1919, zachorowszy na tyfus, oddany do szpitala w Sebastopolu miał umrzeć. Odtąd wszelki ślad za nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Magdaleny Bachaj postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Herzhaftowi w Rzeszowie, któregogo ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Bachaja wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1921 rozstrzyguie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów dnia 4 maja 1921 5816

T. V. 203/20 8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Chmura, syn Sebastjana i Marii, urodzony 1886 r. w Grodzisku dolnem, przydzielony z wybuchem wojny do austr. 90 p. p. walczył początkowo na froncie rosyjskim, z końcem 1914 i z początkiem 1918 przebywał w Kadrze na Węgrzech, następnie przydzielony do 20 pułku piechoty brał udział w walkach na froncie włoskim, skąd żona otrzymała od niego ostatnią wiadomość w czerwcu 1918, potem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Anieli Chmurowej postepowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Ignacemu Kalterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Chmurę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem zyciu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1921 rozstrzygnięcie o oznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 30 kwietnia 1921. 5813

T. V. 114 20 9. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Walenty Grygiel, urodzony w roku 1896 w Stobiernej ad Rzeszów, szeregowiec przy baonie zapasowym 17 pp. w dniu 17 stycznia 1919 odszedł z I baonem w pole na front wschodni (ukraiński) gdzie w bitwie pod Oszczową w dniu 8 maja 1919 miał zginąć. Gdy wobec gowyższego jest prawdopodobnem, że Walenty Grygiel poniósł śmierć, przeto na prośbę Jędrzeja Grygla wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 lipca 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 marca 1921. 5812

T. 6/21/4. Wasyl Procyk. ur. 19 ttycznia 1888 w Wyrowie, pow. Kamionka Str., powołany w r. 1914 do austrjackiego wojska, brał czynny udział w wojnie światowej dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej wedle zawiadomienia z „Czerwonego Krzyża" z Wiednia Wasyl Procyk był w r. 1916 czy też 1917 jako chory w szpitalu w ówczesnej Rosji. Od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Barbary Procyk postępowanie o uznanie Wasyla Procyka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Hirschowi w Złoczowie wiadomość o zaginionym Gdyby Wasyl Procyk żył ma on w Sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 6 maja 1921. 5523

T. 198/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofia Pasieczko 2 śl. Kucach lat 65 córka Andrucha urodzona w Dobrotworze podczas bitwy nad Bugiem trwającej od dnia 28 czerwca 1915 do 28 sierpnia 1915 przebywała w Dobrotworze i w tym czasie zaginęła a wedle poświadczenia urzędu gminnego w Dobrotworze prawdopodobnie została zabitą i przez wojsko pochowaną. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie, z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. przeto na prośbę jej córki Marji Pasieczko wdraża się postępowanie celem uznania Zofji Pasieczko 2 śl. Kucach za zmarłą zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Mahlumowi adw. w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Zofia Pasieczko 2 śl. Kucach mimo to żyła, wzywa się ją, aby przed niżej wymienionym sądem się stawiła lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 25 maja 1920 5718

T. 348/20 3. Danyło Coba, syn Iwana rolnik w Snowiczu powiat Złoczów powołany z wybuchem wojny do służby wojskowej dotąd nie wrócił. Przesłuchany jako świadek Jasko Chebda zeznał, że w jesieni 1914 roku widział koło Skolego na górze „Klucz". gdzie była pozycja austrjacka Cobę w budzie ciężko chorego nieprzytomnego, a gdy go na drugi dzień przyszedł odwiedzić już Coby nie było a żołnierze mu mówili, że Cobe zmarł i już pochowany. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto na prośbę jego żony Tacki Coba wdraża się postępowanie celem uznania Danyły Coby za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Sternschnesowi, adw. w Złoczowie, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Danyło Coba żył, wzywa się go aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 listopada 1920 5719

T. 86/21/4. Stefan Traczyk, syn Ilka urodzony w Szypowcach 3 sierpnia 1895 wstąpił do służby przy armji ukraińskiej i dostawszy się do niewoli był w czerwcu 1919 internowany w obronie jeńców w Brześciu Litewskim, poczem ślad za nim zaginął. Gdy można zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. wdraża się na wniosek Teodozji Fraczyk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Stefana Traczyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 17 maja 1921. 5840 1—2

T. 144/21/1. Leon Dery, syn Antoniego i Marji, urodzony w Czerkawszczyźnie 27 czerwca 1886 wstąpił w r. 1914 podczas ogólnej mobilizacji jako żołnierz do 20 pułku obrony krajowej i od roku 1915 wszel i ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy 31 marca 1918 Nr 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Warwary Dery postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Granickiemu adw. w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Leona Dery wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Czortków 1 czerwca 1921. 5795 1—2

T. 377 20/3. Mikołaj Moroz, syn Tomasza i Paraski, rolnik, żonaty z Tacjanną Martyniszyn, ur. 13 maja 1889 zamieszkały w Olchowcu służył w ostatniej wojnie austr. 55 pułku piech. jeszcze w r. 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej skąd pisywał do żony bardzo często a od r. 1917 nie przysłał żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 1 grudnia 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12 maja 1921. 5766

T. 54/21/3. Michał Dowżyński, syn Jakowa i Marji, rolnik, gr. kat., żonaty z Matroną Bereza, rolnik, ur. 3 lutego 1889, zam. w Kniłczu, służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim pod Niżniowem z końcem sierpnia 1914 r. i od tego czasu niema o im żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do 15 listopada 1921. Po tym dniu Sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 6 maja 1921. 5765

T. 137/21/3. Atanazy Łapunka syn Mikołaja i Rozalji, rolnik, gr. kat., żonaty z Anielą Golinowską, ur. 16 listopada 1877 zamieszkały w Budylowie powołany w 1914 r. do wojska, brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie też dostał się do niewoli i przebywał do 1918 r., poczem w tymże roku zachorował na tyfus plamisty i wedle zeznań świadka Andrzeja Kniżdziucha miał umrzeć w jednym ze szpitali rosyjskich i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości i z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 15 maja 1922 Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny,

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 25 kwietnia 1921. 5764

T. 406/20 3. Mikołaj Ościak, syn Andrzeja, gospodarz w Jaktorowie powiat Przemyślany, zabrany został w sierpniu 1914 r. przez wojska austrjackie na podwodę i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto na prośbę jego żony Anny Ościak wdraża się postępowanie celem uznania Mikołaja Ościaka za zmarłego zaginionego a małżeństwa jego z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Wantowi adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Mikołaj Ościak żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 2 grudnia 1920. 5717

T. 126/21/3. Tallek Goldschmied, liczący lat 70 z Dobromila, wedle przeprowadzonych dochodzeń podczas inwazji nieprzyjacielskiej zmarł w zimie z początkiem roku 1915. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Sendera Goldschmieda postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sądowi albo p. dr. Eisnerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, dnia 8 maja 1921. 5686

T. V. 183 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Bagiński urodzony 1 stycznia 1887 r. w Zarubińcach, zamieszkały w Supranówce, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W czasie wojny dostał się do niewoli rosyjskiej i miał umrzeć w Moskwie 1916 r. ku. Stwierdzono to zaprzysiężonem zeznaniem Joanny Bagińskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci. przeto wdraża się na prośbę żony Joanny Bagińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Nussbaumowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Aleksandra Bagińskiego wzywa się, aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1921 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 stycznia 1921. 5726

T. IV. 96/20 3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Władysława Falaszewskiego. Zaprzysiężonemi zeznaniami Katarzyny Falaszewskiej. Feliksa Falaszewskiego, poświadczeniem gminy Ropica Polska z dnia 30 sierpnia 1920 należy przyjąć za udowodnione, że Władysław Falaszewski, urodzony 10 grudnia 1886, syn Feliksa i Marji, powołany do wojska w roku 1914 padł na polu walki w Sarzynicach 27 sierpnia 1914 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że tenże poniósł śmierć, przeto na wniosek Katarzyny Falaszewskiej z Ropicy Polskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Marjana Czernego adwokata w Jaśle aż do dnia 30 sierpnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygniętem o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 10 maja 1921. 5831 2—3

T. 222/20,3. Iwan Berwecki, syn Grzegorza i Kseni, urodzony w Makuniowie 5 stycznia 1885, wyjechał w marcu 1909 na sezonową robotę do Prus, dotąd nie wrócił i o sobie nie daje wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Kowalowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do jednego roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" albo sądowi albo p. dr. Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Przemyśl, 7 sierpnia 1921. 5685

T. 11/21/3. Michał Ziubrak syn Stefana i Hanuśki z Białego Potoka urodzony w roku 1890, wstąpił w jesieni 1917 jako żołnierz do 7 pułku piechoty austr. był na froncie włoskim, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 127 Dz. ust. p. zarządza się na wniosek Kseni Ziubrak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Brunsteinowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego Michała Ziubraka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 Sąd na ponowny wniosek orzeknie stanowczo o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 23 maja 1921. 5744 2—2

T. IV. 132 20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Błażej Wadas z Woli lubeckiej powołany r 1916 do służby wojskowej został wysłany najprzód na front rosyjski a następnie włoski, gdzie dnia 22 lipca 1918 r jak zeznał naoczny świadek Wojciec Sokoł zginął w czasie ataku nieprzyjacielskich lotników trafiony bombą rzuconą z aeroplanów włoskich. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Błażej Wadas poniósł śmierć przeto na prośbę Wojciecha i Marji Wadosow wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. adw. dr. Tadeusza Folnera w Tarnowie aż do dnia 20 sierpnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 marca 1921. 5451 2—

Wiceprezes
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie
zawiadamia

że czterdzieste szóste Zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa odbędzie się we czwartek, dnia 14 lipca 1921 r, o godzinie 4 popołudniu, w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przy ul. Basztowej l. 8 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1920.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wyników r. 1920 i wnioski.
5. Zmiana statutu.
6. Wnioski członków.

Kraków, dnia 4 czerwca 1921.

Tadeusz Cieński m. p.

OGŁOSZENIE.

Komisja Likwidacyjna Grupy Inżynierskiej Nr. 3 Halicz, zawiadamia niniejszem, że za wszelkie przez Oddziały Grupy Inżynierskiej Nr. 3 za czas od listopada 1920 r. do czerwca 1921 r na obszarze Wsch. Małopolski poczynione rekwizycje materjałów fortyfikacyjnych, a przez Komisję Gospodarczą wyżej podanej Grupy dotychczas nie wyrównane, wypłacać będzie należytość najdalej do dnia 20 czerwca 1921 r.

Poleca się zatem interesowanym, by do dnia 20 czerwca 1921 r. zgłosili swoje pretensje w Komisji Likwidacyjnej Grupy Inżynierskiej Nr. 3 w Haliczu. Po terminie 20 czerwca b. r. zgłoszenia pretensji przyjmowane nie będą.

Przewodniczący Komisji Likwid.
Kuzian ppłk.

Z Drukarni Wł ego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtowo